№ 308 (3108). Warszawa, WTOREK 9 Listopada 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

NIESŁYCHANY DEKRET

Już przed kilku tygodniami zaczęły krążyć pogłoski o niesamowitym dekrecie prasowym, opracowanym w tajemnicy przez szefa biura Prezydjum Rady Ministrów (sądzimy, że za wydrukowanie tej pogłoski jeszcze nie spotka nas kara...). Ale rzeczywistość tak dalece prześcignęła obawy i przypuszczenia, że nawet „Kurjer Poranny", który naogół poparł zamierzenia rządowe, opierając się na pogłoskach, z całą energją wystąpił przeciwko samemu dekretowi.

Mamy tu do czynienia z jedynym w swoim rodzaju dokumentem. Art. 1 dekretu mówi o karach za rozpowszechnianie m. in. nieprawdziwych lub przekręconych wiadomości, grożących ustrojowi konstytucyjnemu, a sam dekret — **godzi w Konstytucję.** Godzi w art. 104 i 105, poręczające wolność słowa i prasy, godzi w art. 38, stwierdzający, że żadna ustawa nie może być w sprzeczności z Konstytucją, godzi w art. 124, przewidujący **„czasowe zawieszenie praw obywatelskich"**, konieczne **„ze względów bezpieczeństwa publicznego"**. Aczkolwiek przeto dekret jest —niestety — „prawdziwy" i „nieprzekręcony", pomimo to może on wywołać niepokój publiczny i z tego względu sam zasługuje na surową karę.

Dekret roi się od nieścisłości i dowolności, otwierających pole nadużyciom wszelkiego rodzaju, zwłaszcza **że los prasy (i działaczy politycznych) oddaje się w ręce starostów i wojewodów.** Na podstawie tego dekretu podlegają represjom wszystkie pisma, które w związku z Nieświeżem pisały i piszą o monarchizmie w Polsce, a więc „wywołują niepokój publiczny" wiadomościami, grożącemi „ustrojowi konstytucyjnemu". Dekret ten w zasadzie skazuje na represje zarówno tę część prasy, która w ostatnim zatargu Rządu z Sejmem o ceremonjał, stanęła po stronie Sejmu, jak też prasę rządową i półurzędową, która bezustannie atakuje i wyszydza Sejm. Albowiem i w jednym i w drugim wypadku można się dopatrzeć niebezpieczeństwa dla ustroju konstytucyjnego.

A kto odróżni „świadomą" nieprawdę (termin przyjęty z carskiego kodeksu karnego) od „przekręcania" lub „niedbalstwa"? Nawet Rada Prawnicza nie odpowie na to pytanie, cóż dopiero wojewoda czy starosta.

Dekret paraliżuje działalność prasy. Wszak jedną z głównych funkcji prasy jest przeciwdziałanie zawczasu pewnym poczynaniom władz. Jeżeli zaś wystąpienia ostrzegawcze prasy traktowane będą jako karalne szerzenie pogłosek, jako „wywoływanie niepokoju publicznego" — to w ten sposcb robi się z prasy kopciuszka i registratora faktów dokonanych. Zwłaszcza przy obecnym systemie rządów, unikającym kontroli parlamentarnej, a pełnym zagadek i niespodzianek — prasa jest poprostu skazana na operowanie różnego rodzaju pogłoskami, w którem nie można dopatrywać się li tylko „świadomej nieprawdy" i „przekręcania" czy „niedbalstwa".

Dekret przewiduje wręcz **drakońskie kary i represje.** Szafuje on grzywnami i więzieniem jak z rogu obfitościi, karze i redaktora odpowiedzialnego i redaktora działów i autora i nakładcę i wydawcę i właściciela drukarni i jej zarządzającego. Przewiduje konfiskatę i zajęcia i zawieszenie pisma. Domaga się ujawnienia autora, co jest rzeczą grubo niemoralną, a ponadto wielce szkodliwą dla prasy, albowiem mało znajdzie się ludzi, którzyby pod groźbą wysokich kar dostarczali prasie wiadomości. **Jest to zamach przedewszystkiem na prasę robotniczą,** nie korzystającą z subwencji i nie mającą poparcia możnowładców kapitalistycznych.

Dekret załamuje się pod ciężarem własnej sprzeczności. Celem dekretu — przekazanie spraw prasowych władzom administracyjnym z pominięciem sądownictwa, jako organu zbyt powolnego. Ale każdy skazany administracyjnie ma prawo wnieść sprzeciw **rozpatrywany przez sąd zwykłym trybem.** Nie uzyskuje się więc nic na razie, boć każdy odwoływać się będzie do sądu, lecz przeciwnie, cała procedura jeszcze bardziej się przeciąga. Ach prawda! Ściąganie grzywny nie ulega zwłoce przez odwołanie się do sądu. Dekret miałby więc na celu przysporzenie Skarbowi dochodów „nadzwyczajnych", a przynajmniej doraźnych.

Rzecz zadziwiająca! Dotychczas kraj daremnie czeka na ustawę prasową, obejmującą całokształt spraw prasowych, regulującą prawodawstwo karne za przekroczenia prasowe. Dotychczas stosuje się do spraw prasowych 3 różne kodeksy państw zaborczych, co prowadzi do takich nonsensów, że artykuł drukowany bezkarnie np. w Warszawie idzie pod sąd w Krakowie czy w Katowicach. Ale Rząd, mający do rozporządzenia **szerokie pełnomocnictwa i Radę Prawniczą,** woli puszczać w świat niesłychanie kompromitujący dekret, mający i tę jeszcze wadę, że jest zupełnie zbyteczny. Boć Rząd i władze mają środków pod dostatkiem, by na podstawie jeszcze obowiązujących — niestety!— kodeksów pociągać do odpowiedzialności winnych przekroczeń w prasie.

Jeszcze raz potwierdza się, jak głęboką rację miała P. P. S., gdy przeciwstawiała się w Sejmie zmianom Konstytucji **(m. in. wydawanie przez Prezydenta dekretów z mocą ustawy)** i pełnomocnictwom!

Dekret prasowy należy potraktować jako martwy płód i jaknajszybciej go pogrzebać!

J. M. B.

WYNIKI WYBORÓW DO KASY CHORYCH

Ostateczne wyniki wyborów do Kasy Chorych w Warszawie przedstawiają się, jak następuje: uprawnionych do głosowania było 147.292 osób. Głosowało 24.9%, t. tj. 38.719 osób.

Na listę Nr. 2 (P. P. S. i Zw. Zaw.) padło 9.948 głosów.

Na listę Nr. 4 (Organizacji żyd. zw. robotn. „Bund") — 2.775 gł.

Na listę Nr. 5 (żyd. rob. „Poale-Sjon") — 1.349 gł.

Na listę Nr. 6 (lewicy robotniczej, komuniści) — 12.544 gł.

Na listę Nr. 7 (Zjedn. Zaw. Polskie Z. Z. P.) — 1.148 gł.

Na listę Nr. 8 (żyd. robotn. relig. „Poale-Agudat") — 289 gł.

Na listę Nr. 10 (chrz. kom. napr. Kasy Chorych Ch.-D.) — 7.000 gł.

Na listę Nr. 11 (lekarzy i wolnych zawodów) — 355 gł.

Na listę Nr. 12 (Niezależ. partji socjal. (drobnerowców) — 113 gł.

Na listę Nr. 13 (bezpart. kom. prac. umysłowych) — 3.185 gł.

Na listę Nr. 14 (prawica „Poale-Sjon") — 11 gł.

Wobec tego **lista Nr. 2 uzyskała 16 mandatów (dotychczas 17),** lista Nr. 4 — 4 mandaty (3); lista Nr. 5—2 mandaty (1); lista Nr. 6 — 21 mandatów (16); lista Nr. 7 — 1 mandat (1); lista Nr. 8 — 0; lista Nr. 10 — 11 mandatów (21); lista Nr. 11 — 0; lista Nr. 12 — 0; lista Nr. 13 — 5 mandatów (1) i lista Nr. 14—0 mandatów.

***

Do Rady Kasy Chorych z listy Nr. 2 zostali wybrani następujący towarzysze:

1) **Jaworowski Rajmund,** poseł, przewodniczący W. O. K. R. P. P. S.

2) **Gardecki Zygmunt,** poseł przewodniczący Warsz. Rady Zw. Zaw.

3) **Szczypiorski Adam,** nauczyciel, ławnik Magistratu m. Warszawy, sekretarz W. O. K. R. P. P. S.

4) **Prejs Wacław,** metalowiec, przewodn. Zw. Zaw. Prac. Gazowni Warsz.

5) **Żerkowski Jan,** kooperatysta, czł. Zarządu „Społem".

6) **Gruszko Bolesław,** ślusarz, czł. Zarządu Zw. Zaw. Metalowców.

7) **Kąpałło Władysław,** technik, przew. Zw. Zaw. Prac. Elektrowni.

8) **Podniesiński Antoni,** tkacz, czł. Zarządu Zw. Zaw. Włókien.

9) **Lenga Wacław,** sekretarz Rady Zw. Zaw. i Zw. Zaw. Gazowni.

10) **Dąbrowski Edward,** przewodn. Zw. Zaw. Doz. Dom. i czł. Zarządu Zw. Gazowni.

11) **Dewódzki Piotr,** radny m. Warszawy, czł. Zarządu Zw. Zaw. Gazowni Warsz.

12) **Boczkowski Wacław,** ślusarz, prac. Państw Fabryki Karabinów.

13) **Szymański Antoni,** prac. Państw Fabryki Karabinów.

14) **Morawski Edmund,** przew. Zw. Zaw. Rob. Przem. Spoż., czł. Zarządu Zw. Gazowni Warsz.

15) **Zawadzki Edward,** sekretarz Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S.

16) **Sieczkowski Kazimierz,** tokarz fabr. Lilpop, Rau i Loewenstein.

POGŁOSKI O UNIEWAŻNIENIU WYBORÓW DO KASY CHORYCH.

W związku z wynikiem wyborów do Kasy Chorych, rozeszły się wczoraj pogłoski, że wybory te będą unieważnione. „Korespondencja Warszawska" zwróciła się do Min. Precy. Ministerjum odpowiedziało, że po otrzymaniu oficjalnego wyniku wyborów będzie rozpatrywało dopiero wynik wyborów. Jednakże nie wcześniej, aż zostaną ukończone wybory w grupie pracodawców w szawska" zwróciła się do Min. Pracy. Ministerjum będzie rozpatrywało z punktu widzenia prawnego protesty, jakie napłyną w związku z wyborami W każdym razie oświadczono nam, że ten, lub inny cyfrowy wynik wyborów nie jest i nie może być podstawą prawną do unieważnienia odbytych wyborów.

W Niedzielę 14 b. m. pracodawcy głosują na listę Demokratycznego Komitetu Wyborczego Nr. 3.



Mussolini: Czyżby za naszym przykładem?

CZY TO MOŻLIWE?

Wczorajsze „A. B. C." donosi, że jeden z wybitnych profesorów z Rady Prawniczej, zapytany jak Rada przyjęła projekt dekretu prasowego, oświadczył:

— „Projekt był rozpatrywany na Radzie Prawniczej, jednak mogę panów zapewnić, że po zapoznaniu się z nim, Rada Prawnicza wogóle go nie dyskutowała, uważając, że ustawa tej treści jest sprzeczna z duchem Konstytucji Polskiej".

Czy to możliwe? Czy to możliwe, aby Rząd, powołując do życia Radę Prawniczą (zresztą bezprawnie), sam zlekceważył jej opinję, tylko dlatego, że Rada uznała projekt dekretu za sprzeczny z Konstytucją? Ależ zadaniem Rady jest właściwie uzgadnianie dekretów i ustaw z Konstytucją!

WRAŻENIE DEKRETU

Dekret o represjach przeciwko prasie wywołał wielkie poruszenie wśród nielicznie zresztą zebranych w Sejmie posłów. Opinja jest jednomyślnie i wyraźnie negatywna.

Tow. Kwapiński w rozmowie z dziennikarzem nazwał dekret niegodnym ustawodawstwa republikańskiego.

Przywódca Stronnictwa Chłopskiego, pos. Dąbski, wyraża przypuszczenie, iż Sejm uchyli to rozporządzenie, które pozwala Rządowi, o ile zechce, zniszczyć całą prasę opozycyjną.

Według zapowiedzi obecnych w Sejmie posłów na najbliższem posiedzeniu Sejmu ma być zgłoszona przez kilka stronnictw, zarówno z prawicy jak z lewicy, wniosek nagły o uchyleniu rozporządzenia o represjach prasowych. Oczywiście, bardziej jeszcze niż politycy poruszyli się dziennikarze. W środę Zarząd Syndykatu Warszawskiego zwołuje posiedzenie z udziałem wydawców i redaktorów naczelnych pism codziennych dla zajęcia stanowiska wobec rozporządzenia. W środę również odbędzie się w tej sprawie walne zgromadzenie literatów i dziennikarzy żydowskich.

Pracujący w Warszawie korespondenci pism zagranicznych obradowali wczoraj nad sprawą zarządzenia o prasie.

Korespondenci uchwalili zwrócić się do czynników rządowych z prośbą o wyjaśnienie, czy ostrze zarządzenia dotyczy także korespondentów zagranicznych.

Rozporządzenie wykonawcze do dekretu prasowego

Dowiadujemy się, że rozporządzenie wykonawcze do dekretu prasowego będzie wydane w najbliższym czasie przez p. ministra spraw wewnętrznych ze względu na konieczność przekazania odpowiednich uprawnień władzom II-ej instancji, a w Warszawie — komisarjatowi rządu. Rozporządzenie to będzie miało jedynie charakter formalny.

PROTEST

Komisja Centralna Związków Zawodowych wystosowała do Prezydjum Rady Ministrów następujące pismo:

Prezydjum Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, dowiedziawszy się z komunikatu P. A. T. ogłoszonego w prasie stołecznej z dnia 7 listopada 1926 r., o mianowaniu na przewodniczącego komisji opinjodawczej przy p. Prezesie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów znanego dyrektora Lewjatana posła Andrzeja Wierzbickiego, członka Związku Ludowo - Narodowego w Sejmie, na sekretarza zaś tejże komisji niemniej znanego w „kołach gospodarczych" Dr. Edwarda Rosego, niedawnego redaktora organu Lewjatana „Przeglądu Gospodarczego", uchwala stanowczy protest przeciwko tej nominacji.

Mianowanie na stanowiska głównych doradców gospodarczych Rządu osób, znanych ze swej zaciekłej walki z projektami i realizacją ankiety o kosztach produkcji, oraz z ustawodawstwem socjalnem — robotnicze klasowe związki zawodowe z najwyższem zdumieniem i oburzeniem uznać muszą za akt wyraźnego oddania się Rządu, jeśli chodzi o jego działalność gospodarczą pod komendę kapitalistycznego „Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów".

—o::o—

PRZED OTWARCIEM SESJI SEJMOWEJ

Dotychczas Marszałek Sejmu nie otrzymał jeszcze urzędowo zarządzenia o otwarciu sesji sejmowej. Podobnież nie rozesłały jeszcze kancelarje p. Prezydenta i Sejmu zawiadomień do posłów. Na jutrzejszem posiedzeniu Rady Ministrów ma być po porozumieniu się z Marszałkiem Sejmu ustalony termin pierwszego posiedzenia, na którem Min. Czechowicz wygłosi exposé. Prawdopodobnie Sejm zbierze się bezpośrednio po otwarciu sesji, t. j. w sobotę o godz. 5 po poł.

—o::o—

KARTEL NAFTOWY MUSI OBNIŻYĆ CENY!

Nasze rewelacje o zbożnej działalności Kartelu naftowego odniosły narazie już ten dobroczynny skutek, że dyktator kartelowy p. Windisch, obniżył cenę parafiny z 208 zł. na 190 zł. za 100 kg. loco skład w Warszawie. Ponieważ żadnych innych realnych powodów do obniżenia ceny nie było, zapisujemy tę zniżkę na nasze dobro.

Zapisujemy, ale uważamy, że to za mało. **Stanowczo za mało!**

Przystępując w grudniu 1924 r. do Kartelu, Polmin uzależnił swój krok od tego, że cena sprzedażna wewnątrz kraju nie może być wyższa od zagranicznej, czyli wywozowej, ponad 30%. Ponieważ cena wywozowa wynosi obecnie 11 dol. am. fob. Gdańsk, przeto **cena krajowa nie może i nie powinna przewyższać dol. am. 14.30, co równa się, licząc dolar po 9 zł., zł. 128.70!**

Domagamy się tedy dalszej zniżki parafiny do 128.70, gdyż obecną już obniżoną cenę także **inaczej jak lichwiarską nazwać nie możemy.** Kartel musi iść na dalszą zniżkę chociażby ze względu na umowę z Polminem, o której wprawdzie **Polmin nie pamięta, ale my nie zapominamy i nie zapomnimy.**

Podobnie dzieje się z naftą. Nafta w eksporcie zagranicznym ceni się 3 dol. am. do 3.10 loco granica polsko - czeska. Jeśli i tu dodać uwarunkowane 30%, to cena **nafty w kraju powinna wynosić najwyżej 36 zł., a tymczasem wynosi zł. 49.50.**

Prawda, do ceny krajowej należy doliczyć akcyzę, czyli podatek konsumcyjny w wysokości zł. 11.50. Nie zapomnieliśmy o tem, ale uważamy, że cena **wywozowa dol. am. 3.10 jest już tak szalenie wygórowana,** że póki nafta naftą, tak fenomenalnych cen nie notowano.

Nie wierzymy, aby na naradzie kartelu w Krakowie miały zapaść jakiekolwiek decyzje, któreby miały na względzie interes spożywcy. Jak się dowiadujemy, obradujący w Krakowie sowiet naftowy zamiast jednego kartelu ma stworzyć **dwa kartele: od ropy i od surowca.** Ile biedny spożywca zapłaci za tę eskapadę krakowską — zapewne niedługo się dowiemy. Chyba, że **Rząd może nareszcie doprowadzi do opamiętania kartelowych panów.**

r. b.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Tow. Uniwersytetu Robotniczego wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno-społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t.d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz.

SŁOŃCE.

Piękne pieczywo piecze piekarz umączony,
A Jan Nędzarek nie ma czem nasycić głodu.
W spleśniałej suterynie wilgoć, chłodno, głodno,
Bezczynny nóż, bezczynna łyżka i widelec,
Z dnia na dzień bledsze twarze żony i dzieciaków;
Żona bez ruchu siedzi na kalekim stołku,
Dzieciaki pusty garnek smutno obwąchują;
A nuż zostały resztki wczorajszego jadła...
Już tydzień tak nędzują, długi, żmudny tydzień,
W ciągu którego zdążył utkać pilny pająk
Ogromną pajęczynę na połowie ściany.
Napozór nic im oprócz śmierci nie zostało,
Nic oprócz tej martwoty, co od głodu zbawi,
Lecz mały syn Janowy uśmiech ma na twarzy,
Podnosi dla zabawy ciężki młot ojcowy,
Ojcowym heblem jedzie po deszczułce małej
I myśli: „Jak wyrosnę, będę tęgi stolarz".
W chłopięcych dłoniach hebel zwinnie się porusza,
Jak myszka biegnie żwawo, zgrabnie i ochoczo,
A każdy wiór zamienia się w promyczek złoty,
W zwycięską, wieczną światłość słońca jutrzejszego.

Włodzimierz Słobodnik.

Tramwajarze gremjalnie opuszczają N. P. R.

Wczoraj enpeerowskie Zjedn. Zaw. Polskie urządziło dwa wiece tramwajarzy. Referował na obu wiecach p. Kaczyński, przewodniczył sławetny p. Sobieraj.

Przedstawione do uchwalenia rezolucje jednomyślnie **odrzucono** przeciwko jedynemu głosowi p. Sobieraja. Natomiast jednomyślnie przyjęto rezolucję—również wbrew jedynemu głosowi p. Sobieraja — aby zlikwidować Związek enpeerowski i przystąpić do Związku klasowego.

Tramwajarze ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru" opuszczali wiece.

O NPR już powszechnie mówią, że to znaczy „**Nieistniejąca Partja Rozbijaczy**".

—::o::—

Konferencja pracownicza

W poniedziałek, 8 listopada, w Min. Pracy odbyła się pod przewodnictwem p. ministra pracy Jurkiewicza, z udziałem naczelnika wydziału p. Ulanowskiego, narada porozumiewawcza, w sprawie zamierzonej konferencji pracowniczej w prezydjum Rady Ministrów, z przedstawicielami Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Zjedn. Zaw. Polskiego, Związku robotników chrześcijan i z reprezentantami Związku pracowników umysłowych. Konferencja miała na celu uzgodnienie dezyderatów warstw pracujących w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

—::o::—

STAN ROKOWAN W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE GÓRNICZYM

Rządowy projekt porozumienia i zastrzeżenia górników

Londyn, 8 listopada. (PAT.). Kom. Wyk. Zw. Górników odbył dziś rano narady poświęcone projektowi porozumienia w przemyśle węglowym, opartemu na podstawie umów okręgowych. Projekt ten został uzgodniony jeszcze w sobotę z poglądami obu stron na oddzielnych konferencjach z rządem i opiera się o główne zasady dawnego porozumienia ogólno-krajowego.

Przyjmując warunkowo propozycje rozstrzygnięcia zatargu w drodze porozumień okręgowych, górnicy wprowadzili do projektu 4 następuje żądania: 1) utrzymanie zasad ogólno-krajowości w sprawie minimum procentowego; 2) określenie w poszczególnych okręgach wysokości płac, odpowiadającej minimum kosztów utrzymania w danym okręgu; 4) przyjęcie jednolitej metody w ustaleniu stosunków, w wysokości zarobków do zysków, osiąganych przez przedsiębiorcę; 4) ustalenie formy przyszłej organizacji ogólno - krajowej, której zadaniem byłoby regulowanie wzajemnego stosunku pracy do przedsiębiorstwa. Rząd przedstawił Zw. Przemysłowców wszystkie powyżej wymienione zastrzeżenia, wprowadzając nowe zmiany do punktu 4. Poprawki rządu idą w kierunku zmiany proponowanej przez górników organizacji ogólno-krajowej, na analogiczne organizacje lokalne, mające czuwać nad lojalnem wykonywaniem postanowień przyszłego porozumienia i warunków najmu.

Według poprawek rządowych, rozstrzygnięcia tych organów kontroli nie wymagałyby uciekania się do rozjemstwa organu centralnego, który powołany ma być w drodze ustawodawczej.

Delegaci przedsiębiorców przyjęli projekt z poprawkami rządowemi, z tem jednak zastrzeżeniem, że decyzja ostateczna należy do lokalnych Związków właścicieli kopalń, do których zwrócą się z propozycją przeprowadzenia rewizji dawnych warunków, uzgadniając ją tym sposobem z nowym projektem porozumień okręgowych, jako podstawą przyszłych rokowań. W razie zgody lokalnych Zw. właścicieli kopalń rząd przyrzekłby górnikom zabezpieczenie lojalnego wykonania projektu, którego dalsze losy zależą dziś raczej od postanowień, jakie powziąć ma dzisiejsza konferencja członków Kom. Wyk. Zw. Górników.

Londyn, 8 listopada. (PAT.). Po odbyciu w dniu dzisiejszym konferencji z górnikami, rząd wezwał ponownie na naradę właścicieli kopalń.

Wystawa prac dzieci robotniczych

Z okazji walnego zebrania Rob. Wydziału Wych. Dziecka, odbyło się 31.X b. r. o godz. 10-ej rano otwarcie wystawy prac dzieci z ognisk i zakładów wychowania Rob. Wydziału Wych. Dziecka.

W przystrojonej kwiatami i zielenią sali O. K. R. zebrano robótki, wycinanki, rysunki, wyroby z gliny, drzewa i tektury, prace dzieci robotniczych z Warszawy, Łodzi, Częstochowy.

Przy wejściu do sali wysuwa się na plan pierwszy zbiór eksponatów Zakładu wychowawczego im. Heleny Dłuskiej w Helenowie. Drobne, niezwykle udatne wyroby z gliny, lepione drobnemi rączkami najmłodszych dzieci z ochrony tego zakładu. Pudełka, koszyczki, istne cacka, świadczące o dużych nieraz zdolnościach małych artystów i dobrym smaku nauczycielek.

Opodal zbiór prac dzieci z zakładu wychowawczego przy ul. Nowosieleckiej. Tu starsze dzieci, a więc bardziej skomplikowane roboty. Piękne hafty, ozdobne poduszeczki a nawet rzeczy codziennego użytku, jako to: pantofle, suknie, bluzki, a wszystko wykonane przez wychowańców tego zakładu.

Również Ogniska wystawiły misternie rzeźbione w drzewie zwierzęta, roboty snycerskie i ciekawe nieraz w ujęciu wycinanki, naklejanki i t. p.

Z eksponatów Oddz. Łódzkiego wyróżniały się szczególnie: samolot z drzewa i oryginalne karykatury.

Wystawę uzupełniały fotografje, przedstawiające sceny z życia dzieci.

Całość wystawy wywiera niezwykle miłe i estetyczne wrażenie.

Należy się uznanie Zarządowi Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka oraz wychowawczyniom za zorganizowanie tej wystawy, która stojącym zdala dała możność poznania prac dzieci robotniczych.

—o::o—

8-lecie odzyskania Niepodległości

PAT donosi: Dzień 11 listopada, jako dzień 8-ej rocznicy proklamacji niepodległości państwa, kiedy nieuzbrojone ręce ludu warszawskiego, młodzieży i dzieci wypędziły z Warszawy potężny garnizon niemiecki, aby objawić światu, że Rzeczpospolita wraca do życia samodzielnego— ma być wolny od nauki we wszystkich państwowych i prywatnych szkołach wszelkiego typu. Młodzież winna wziąć udział w uroczystościach i obchodach wedle wskazań władz szkolnych miejscowych.

***

Prezes Rady Ministrów wystosował do wszystkich pp. ministrów okólnik, w którym poleca zwolnić 11 b. m. pracowników państwowych od normalnego pełnienia ich funkcji urzędniczych, we wszystkich władzach i urzędach państwowych na całym obszarze Rzeczypospolitej, Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. zwolni młodzież szkolną we wszystkich szkołach w tym dniu od nauk.

Bardzo dobrze się stało, że Rząd obecny przypomina społeczeństwu datę 11-go listopada, dzień odzyskania Niepodległości, niesłusznie usunięty w cień przez rządy poprzednie na rzecz 3 maja i in.

Złą atoli przysługę wyrządza uroczystości prasa brukowa, która w swym zapędzie sensacyjno-reklamiarskim ozdabia program uroczystości różnemi niesmacznemi pomysłami, mogącemi tylko obniżyć powagę uroczystości.

PAWEŁ WÓJCIKOWSKI.

LISTY Z PODRÓŻY

(Dokończenie).

— Nazywam się Wojcikowski.

— Ach to pan, to pan!... siadajcie, witajcie kolego.

— Jakże się cieszę — terkotał redaktor najmniejszego pisma w Argentynie i pewnie najmniejszy wzrostem ze wszystkich redaktorów świata. Pan Eug. Olejniczakowski, redaktor „Głosu Polskiego", kapitan rezerwy W. P., kawaler orderu „Virtuti Militari" i Krzyża Waleczności ma ni mniej, ani więcej tylko metr szesnaście.

To jednak mu wcale nie przeszkadza w redagowaniu pisma, które rozchodzi się po całej Argentynie, dociera do podnóża Kordyljerów, daleko hen na północ do prowincji Tueman, Salta, Jujny i niesie tułaczom świętą komunję ojczystego słowa.

— Co słychać panie redaktorze? — zagadnąłem małego człowieczka.

— Pracuje się... Pismo, jak pan widzi powiększyło się, wychodzi częściej, ilość prenumeratorów zwiększyła się znacznie.

— Bardzo mnie to cieszy!—wtrąciłem.— Ale proszę mi powiedzieć, jak w tej ciasnocie można pracować, bo zdaje mi się, lokal redakcyjny i drukarnia mieści się w tej jednej ciupce.

— Tak, i moje apartamenta. Ale na dwuch wystarczy. Ja, jak pan widzi, wiele miejsca nie zajmuję, zecer się tu jeszcze zmieści — i ot pismo się redaguje... A to najważniejsze.

Gawędziliśmy jeszcze dość długą chwilę z redaktorem o różnych sprawach naszej emigracji, gdy wtem zjawił się prezes T-wa „Wolna Polska", p. Janusz Bogusławski i zaprosił nas na skromne przyjęcie, które odbyło się w jednej z sal Towarzystwa.

Niespodziewanie znalazłem się w kole dawnych towarzyszów broni z 1905 roku. Obecność tych ludzi sprawiła to, że pamięcią sięgnąłem daleko wstecz, w chwile górne i chmurne, które zaliczam do najpiękniejszych swoich przeżyć.

Rozmawiając ze starymi bojowcami z którymi przypadkowo zetknąłem się na tułaczym szlaku, miałem wrażenie, że niebawem się zjawi Franek Gibalski, Mirecki, Izdebski... Czułem ich obecność w naszem gronie... Do późna trwały długie nocne rodaków rozmowy i wspomnienia o walkach minionych.

Nazajutrz złożyłem wizytę pani Melcer Rutkowskiej, znanej pisarce, która wyjechała do Argentyny z partją emigrantów i w charakterze delegatki Urzędu Emigracyjnego. Pani Rutkowska zamierzała wygłosić w Argentynie parę popularnych odczytów dla tutejszej Polonji, a przy tej sposobności poznać krainę tanga, tę republikę, której sztandar ma kolor wiosennego nieba.

Stołeczna prasa argentyńska, witając naszą rodaczkę, poświęciła jej parę artykułów, a dziennik „Critica" zamieścił nawet fotografję p. Rutkowskiej, lecz nie wiem z jakiego powodu zaliczył ją do pisarek rosyjskich. Dowiedziałem się od p. Rutkowskiej, że zamierza ona poświęcić parę tygodni na zwiedzenie Brazylji, gdzie również wygłosi parę odczytów. Obawiam się, ażeby p. Rutkowska, jako delegatka Urzędu Emigracyjnego, nie zetknęła się w Brazylji z plantatorami kawy, z którymi już raz konferowała w sprawie dostawy z Polski robotników rolnych. Obawiam się tego, że p. Rutkowska nie znając brazylijskich stosunków może dać wiarę słowom eleganckich handlarzy, czego następstwem być może raport do Urzędu Emigracyjnego o potrzebie robotników rolnych w Brazylji. I z tego powodu paruset ludzi wolnych może się stać niewolnikami brazylijskich plantatorów, gdyż Urząd Emigracyjny, jak mi się zdaje, korzysta z podobnych ofert, o czem kiedyindziej obszernie napiszę.

O tem, że do p. Rutkowskiej zgłaszano się z podobnemi propozycjami, wiem od niej samej.

Przy tej sposobności zaznaczyć muszę, że wszelkie traktaty w całej Ameryce Południowej, z kimkolwiek byłyby zawierane, mają wartość zapisanego papieru — i nic więcej. O czem my, wiertnicy borysławscy, przekonaliśmy się najdokładniej. Natomiast handel żywym towarem w całej Ameryce Południowej jest dotychczas uprawiany. Różni handlarze uprawiają go pod różnymi pozorami, a nasi polscy handlarze żywego towaru naklejają nań etykiety patrjotyczne. Wszystkie lupanary w całej Argentynie są zapełnione przeważnie dziewczętami żydowskiemi z Polski. Niema okrętu, któryby nie przywiózł do Buenos Aires kilkudziesięciu ofiar prostytucji. Mam wrażenie, że wielu kapitanów okrętów handlowo - pasażerskich stoi w bezpośrednim kontakcie z centralami tych sprytnie zorganizowanych instytucji.

Rząd argentyński jest prawie bezsilny, gdyż ci, którzy winni prowadzić walkę z tą plagą ludzkości, sami z tego niecnego procederu ciągną kolosalne zyski, dla tego też handel ten kwitnie i rozwija się pod okiem władz bezpieczeństwa.

W Argentynie utarło się przekonanie, że prawie każdy wyższy funkcojonarjusz policyjny ciągnie zyski z handlu żywym towarem, a wielu jest takich, którzy mają własne lupanary i wydzierżawiają je cywilnym osobom.

Dzielnica La Boca w Buenos Aires — to jeden wielki lupanar, z którego rozchodzą się choroby weneryczne po całej stolicy, i wędrują we wszystkich kierunkach republiki.

NA POKŁADZIE „ASTURIASU".

Ostatni pożegnalny sygnał okrętowej syreny rozległ się w powietrzu i okręt odbił od brzegu.

Na pokładzie zgromadzili się prawie wszyscy pasażerowie, których liczba sięgała z górą półtora tysiąca.

W porcie tysiączne rzesze różnojęzycznego ludu żegnały odjeżdżających.

Dziwnie smutny nastrój wywołuje widok odjeżdżającego okrętu.

Coś dławi człowieka w gardle a łzy cisną się do oczu.

Okręt zwolna oddala się do brzegu, coraz dalej i dalej — a tłumy w porcie żegnają go powiewaniem chustek i kapeluszy. Wśród ciszy słychać przytłumiony szloch. Czasem zakracze lecąca nad okrętem mewa, lub głośniej warknie śruba okrętowa, czy brzęknie ogniwo łańcucha.

W chwili odjazdu okrętu zdaje się, że z rzesz odjeżdżających wypływają jakieś dziwne promienie, które łączą się z sercami ludzi zgromadzonych w porcie i wiążą okręt z lądem jakąś długą nicią, po której pamięć spływa, niby krople rosy po pszennych łodygach, odświeżając wspomnienia.

„Asturias" wydostawszy się z portu na szeroki szlak oceaniczny, płynął w kierunku Montevideo.

Dwumiljonowa stolica Argentyny zniknęła z oczu, zakryta szafirową zasłoną wód oceanu, po których zachodzące słońce rozsiewało bogate złociste kolory, zmieniające się co chwila wraz z kształtem drgających fal.

Stojąc na pokładzie łowiłem oczyma ostatnie znikające światła La Platy — i jakkolwiek cieszyłem się, że wracam do Ojczyzny — żal mi było opuszczać te urocze, bezkreśne, pełne piękna i melancholji stepy Argentyny, tam bowiem na tych wielkich stepach czułem się naprawdę wolnym człowiekiem.

Okręt na którym odbywałem powrotną drogę do Europy należy do największych statków, jakie kursują na linji Europa — Ameryka Południowa i jest zbudowany według ostatnich wymagań techniki. Jest to okręt naprawdę luksusowy, ale mimo wszystkiego, pasażer trzeciej klasy jest na nim traktowany jako człowiek trzeciej klasy.

Pożywienie marne, obsługa sanitarna pod psem, — jednem słowem ci, których nie stać na pierwszą lub drugą klasę, niech nie podróżują „Asturiasem".

GOSPODARSTWA EUROPEJSKIE AMERYKANIZUJĄ SIĘ

Do artykułu mego o dwuch metodach gospodarczych, metodzie powiększenia produkcji drogą powiększenia zdolności konsumcyjnej i metodzie potanienia produkcji drogą przedłużania czasu pracy, obniżania płacy robotników i innych pracowników, Redakcja, w widocznej obawie, by tendencje zbyt szybkiego przyspieszenia propagowanej przezemnie pierwszej metody, nie wywołały zamieszania, wyraziła w dopisku opinję, że narazie należy się wzorować na gospodarstwach zachodnio - europejskich.

Trudno wieść spory o tempo, gdy się mówi o wytycznej, o metodzie, a nie o krokach najbliższej przyszłości.

Gospodarstwa zachodnie w rozwoju swym nie unieruchomiły się, nie oddają się retrospektywnemu dumaniu nad drogą już przebytą, ale całą energję skupiają w posunięciu się naprzód, w jaknajszybszem dopięciu celu. Pierwowzór rozwoju gospodarczego Stany Zjednocz. Am. Półn. także nie uważają jakoby doszły już do szczytu i coraz skuteczniej racjonalizują produkcję, coraz bardziej ją upraszczają przez standaryzację, przez ustalanie coraz mniejszej ilości typów produkowanych towarów, przez zwiększenie zdolności konsumcyjnej swej ludności drogą odpowiedniej organizacji handlu.

Niemcy z wielkim rozmachem, wkrótce po zawarciu pokoju, zalały Stany Zjednoczone swymi uczonymi, fachowcami, teoretykami i praktykami, by zbadać w zasadach i szczegółach „cud gospodarczy" — jak to nazwał jeden z niemieckich badaczy — północnej Ameryki.

Powstała cała literatura o rozwoju Stanów Zjednoczonych, o metodach produkcji, o wpływie ich na bogactwo narodowe i dobrobyt ludności, o metodach handlowych, o drogach, któremi szedł Singer, monopolista światowy produkcji i sprzedaży maszyn do szycia, o powodach tryumfalnej drogi, którą kroczyła po kuli ziemskiej Kasa, rejestrująca, rozwijająca się w swej technice, zastępując kasjera, kontrolera, buchaltera itd.

Badali Niemcy nie dla zaspokojenia ciekawości, nie by móc na katedrach uniwersyteckich, czy na odczytach publicznych wprawiać słuchaczy w zdumienie, ale by przysporzyć swemu gospodarstwu wszystkie zdobycze, by zaoszczędzić swemu gospodarstwu mozolnego i kosztownego doświadczenia i by wywołać w swym narodzie namiętne postanowienie pójścia tą samą drogą i wyprzedzić Amerykę.

Tem się tłumaczą gwałtowne usiłowania stworzenia z Europy jednego wielkiego rynku zbytu, zapewnienia sobie produkcji i zbytu bez ceł, dzielących Europę. Stąd dążność do związania swego gospodarstwa z jednej strony z Francją, z drugiej z Anglją, stąd tendencja wspólnego zapanowania nad gospodarstwem świata. Stąd manifest finansistów świata, który tyle wrzawy narobił. Hasło usunięcia wszystkich przeszkód, stojących na drodze do racjonalizacji, standaryzacji, usunięcia przeszkód, jeżeli dobrowolnie się usunąć nie dadzą, przemocą, gwałtem ekonomicznym.

Panowie przemysłu nie czekają na wynik swych zabiegów i czynią gwałtowne przygotowania.

Pierwotnie pogardliwie odwracali się od propagatorów „Ameryki", potem usiłowali ich unieszkodliwić, teraz „amerykanie" bywają wzywani do związków przemysłu i handlu, wtajemniczają „kapłanów" przemysłu w pewne tajemnice amerykańskiej przewagi, nadają handlowi i przemysłowi kierunek.

Dla nas niepojęty—postęp i żywotność gospodarstwa niemieckiego nikogo w Niemczech nie zadowala.

W sąsiedztwie mojem rozpoczęto w lecie trzy ogromne bloki domów mieszkalnych, pięciopiętrowych, każdy o kilkudziesięciu oknach frontu. Podziwiam sprawność organizacji, która w kilka miesięcydoprowadza takie olbrzymy pod dach. Spotykam się wszędzie z uwagami ironicznemi: ależ to przedpotowe metody, w Ameryce w tym czasie byliby skończyli 20 pięter.

Szereg niemieckich fabryk samochodów wyrabia swe wozy na bieżącym pasie (tor, po którym samochód jeden po drugim posuwa się naprzód, przechodząc z ręki do ręki robotnika). Na początku toru pojawia się jako żelazna rama, a na końcu jako gotowy do wysyłki automobil. Są fabryki, wyrabiające po 100 samochodów dziennie. Gdy mówisz z Niemcem, pociąga wzgardliwie ramiona i powiada: popatrz pan na Forda.

Badają troskliwie warunki wzmożenia się używania samochodów. Ostatnio rozwinęła się agitacja za tworzeniem dróg bez kurzu; kurz jest wrogiem samochodu. Obecnie odbywa się wystawa niemieckich samochodów. Szalone widać wysiłki dla ulepszenia motorów i innych mechanicznych urządzeń. W przyszłym roku wezwą do rywalizacji cały świat na międzynarodową wystawę.

Statystyka wykazuje przy zwiększonym wywozie maszyn, także zwiększony przywóz. Prasa gospodarcza wita ten objaw radośnie: zwiększony przywóz maszyn, to racjonalizacja, to zwiększona produkcja.

W tych dniach oddano do użytku nową linję kolei podziemnej, której budowę rozpoczęto na wiosnę. W ostatnią sobotę przejeżdżałem przez stację, w której łączy się z dawną koleją. Wszystko oparkanione, masy ziemi, gruzu, budulca. W niedzielę, oczom nie wierzę — ani śladu tego wszystkiego; wspaniała hala, kaflami wykładana, ławki dębowe dla oczekujących, kasy z automatami do drukowania biletów, wspaniałe oświetlenie trzech kondygnacji torów. Spotkałem jednego z propagatorów Ameryki; wyraziłem mu podziw; popatrzył na mnie, jak ja ongi na kolegę z prowincji, proszącego o wyjaśnienie, dlaczego w teatrze świece (porcelanowe dla osłony rurek gazowych) się nie spalają.

Za trzy lata stanie w Berlinie światowa wystawa techniki. Niemcy wzywają świat do współzawodnictwa .

Pierwotnie w wielkim przemyśle powstała opozycja, pomyślałem — boją się Niemiaszki. Wkrótce jednak wyszło szydło z worka; obawiają się, że gdy byli aljanci zobaczą wyniki szalonego rozmachu, to o redukcji długów niemieckich i słyszeć nie zechcą. Mimo to, już postanowiono międzynarodową wystawę w r. 1930, podkreślają: nie żadne targi, ale wystawę. Gdym się dowiedział o obawie wielkich przemysłowców, w związku z obawą płacenia długów państwowych, pomyślałem: pocóż usiłują zakryć prawdę, która dwa razy do roku bije w oko, na targach lipskich.

Kanał, którym produkt wsiąka w społeczeństwo — to handel. Handel amerykański przystosował się do metod przemysłu, racjonalizuje się i standaryzuje. Niedawno odbył się zjazd domów towarowych, których Berlin ma kilkanaście; reklamy doprowadziły one do tego stopnia, że trzeba mieć kieszenie zupełnie puste, ażeby nie ulec pokusie. Urządzenia wystaw sklepowych, prezentowanie towaru, dyskretne zachwalanie stało się umiejętnością, w której udział biorą literaci, artyści, malarze, rzeźbiarze. Powstała cała literatura na ten temat, literatura poważna.

Dom towarowy, w jednym gmachu umyślnie dla jego potrzeb zbudowanym, ma 200 i więcej kas, w czasie większych zakupów przed każdą ogonek płacących i zatrudnia dwa i więcej tysięcy handlowców. Zjazd postanowił założyć szkoły dla pogłębiania znajomości psychologji kupujących, znawstwa towarów i nauczania miłego obchodzenia się z odbiorcą.

Ale to wszystko, co uchwaliły domy towarowe, jest połowiczne; panuje brak gotówki, trzeba sprzedawać na raty. Każdy, kto ma własne mieszkanie i stały dochód lub inne podstawy kredytu, dostaje bez wszelkich formalności kredyt półroczny lub roczny, do wysokości ćwierci jego poborów. Towar z chwilą kupna staje się własnością kupującego, żadnych weksli, ani gwarancji nie potrzeba. Banki zagraniczne wchodzą z domami towarowymi w spółkę. Dom towarowy sprzedaje towar po cenach gotówkowych, a bank dostaje od kupującego 5% rocznie, jako odsetki. Istnieją też inne kombinacje. Sprzedają lampy, odkurzacze, żelazka, piece, kuchnie, elektryczne czy gazowe, po cenach gotówkowych, podzielone na 12 rat miesięcznych, każdemu, kto jest stałym bezpośrednim konsumentem gazu czy elektryczności.

Propagowany przez nas w „Robotniku" pogląd, że w ślad za racjonalizacją musi zwiększyć się udział robotnika w osiągniętych wynikach, a przedewszystkiem przez skrócenie czasu pracy, znalazł wyraz w manifeście **wszystkich** organizacji zawodowych, widzących w skróceniu czasu pracy najskuteczniejszy środek do zwalczania bezrobocia.

Związek przemysłowców, niemiecki Lewiatan, przyznał publicznie ,że za niezbędne uważa ustosunkowanie polityki gospodarczej do potrzeb robotników drogą porozumienia z gospodarczymi organizacjami robotników. Robotnicy tej myśli nie odrzucili. Okazuje się bodaj zasadnicza możliwość realizowania naszej tezy, żądającej zapewnienia robotnikowi udziału w postępie techniki.

Pierwowzorem modernizowania podstaw życia gospodarczego, nie mówimy tutaj o wszystkich, a szczególnie o ujemnych jej skutkach, jest Ameryka i dlatego powiadam: amerykanizujmy, a nie mówię: germanizujmy nasze metody gospodarcze. Nie obawiam się, bym przez to miał popaść w posądzenie o endectwo. Łatwiej może stosować pierwowzór, niż metodę przystosowaną do potrzeb drugich. Z zasadniczą myślą uwaga ta nic nie ma wspólnego, pragnę jeno stwierdzić, że sąsiad nasz najbliższy z właściwą mu energją zwiększa swą potęgę gospodarczą, stosując metodę wręcz przeciwn... niż ... co u nas za zbawi... są uwa...

...rman D...

Wprawdzie okręt ten odbywa podróż z Buenos Aires do Cherburga w przeciągu 18-tu dni, gdyż dysponuje siłą 20000 koni a pojemność jego wynosi 22.500 ton, długości 195 metrów, lamp elektrycznych posiada 5000, może zabrać 1800 pasażerów, prócz ładunku, ma bibljotekę we wszystkich niemal językach, ale, jak to już wyżej wspomniałem, pasażerom III klasy absolutnie nie radzę nim podróżować, jeżeli chcą uniknąć traktowania niewolniczego.

Na „Asturiasie" widziałem, jak lekarz badał chorych i w krótkich słowach skreślę owo „badanie".

Pacjent zbliża się do lekarza, chcąc opowiedzieć co mu dolega. Lekarz w ordynarny sposób wyrzuca pacjenta z ambulatorjum i konwersuje z nim przez drzwi. Konwersacja nie trwa nawet jednej minuty, poczem wyrzuca się pacjentowi „lekarstwo", które może równie dobrze służyć przeciw nagniotkom jak i przeciw bólowi głowy.

Nikt z podróżnych trzeciej klasy nie był pewien swych pakunków, gdyż służba okrętowa nie dozorowała ich, to też kradzieże były na porządku dziennym, a poszkodowany zamiast odszkodowania spotykał się jedynie z niezasłużonemi wymówkami ze strony władz okrętowych, gdy je zawiadamiał o swej szkodzie.

Częste pożary, które zdarzały się na „Asturiasie" wskutek błędów w przewodach elektrycznych, denerwowały podróżnych, to też każdy z nich czuł się szczęśliwy, gdy dobił do celu podróży, a opuszczając okręt zarzekał się nigdy więcej nie odbywać na nim podróży.

I ja również czułem się szczęśliwy, gdy 7-go sierpnia wylądowałem w Cherburgu.

Podróży z Ameryki do Europy nie opisuje, gdyż nie różniła się prawie od podróży którą odbyłem przed rokiem, a wrażeniami podzieliłem się z czytelnikami „Robotnika", ogłaszając na jego łamach swe „Listy z podróży".

—o::o—

AKCJA Z. Z. K.

Między ministrem p. Romockim a delegacją ZZK, w skład której wchodzili ttow.: pos. Kuryłowicz, Kozłowski, Maksamin, Buczek i Skowron, odbyła się dn. 5 b. m. konferencja, poświęcona omówieniu spraw, przez Związek Ministerjum dawniej już przedłożonych, a dotąd jeszcze definitywnie nie załatwionych. W konferencji wziął również udział Dyr. Dep. Adm. dr. Gałecki.

Na wstępie tow. Kuryłowicz podkreślił, że 10% podwyżka płac, wraz z dodatkiem na r. b., nie oznacza żadnej istotnej poprawy bytu pracowników, którzy nadal kategorycznie obstają przy swem żądaniu dostosowania płac do poziomu cen, tudzież wydatnej zapomogi na zakupy zimowe.

Z kolei poruszyła delegacja szereg spraw, w których ZZK już poprzednio do M. K. występował, a mianowicie:

Jaknajszybsze wydanie przepisów wykonawczych do **ustawy emerytalnej dla nieetatowych** i natychmiastowe rozpoczęcie ściągania wkładek, by później nie potworzyły się ciężkie dla pracow. zaległości;

usunięcie krzywdzących różnic przy wypłacaniu **premji za przetaczanie,** które wyższym urzędnikom wypłaca się w znacznej wysokości, a pracownikom, przy przetaczaniu zajętym, w drobnych kwotach;

jawność wszystkich ministerjalnych rozporządzeń, dotyczących warunków pracy i płacy, by uniknąć takich np. nadużyć, jakie dzieją się obecnie z wynagradzaniem **godzin nadliczbowych;**

rewizja obecnych **premji warsztatowych,** dodatków za **służbę nocną,** ryczałtów za wyjazdy itp., w tym duchu, by wydane zostały w tych sprawach jasne i jednolite przepisy, usuwające obecne krzywdy i niesprawiedliwości;

wreszcie tow. Kuryłowicz poruszył sprawę planowanego zniesienia Dyrekcji budowy, podnosząc, że tworzenie dla każdej budowy nowej linji osobnego kierownictwa może prowadzić do nadużyć...

W sprawie emerytury dla nieetatowych p. Gałecki oświadczył, że przepisy wykonawcze są już na ukończeniu i okażą się niebawem, wkładki emerytalne będą ściągane już od 1.XII b. r.

Co do innych spraw, to minister oświadczył, że są one właśnie w toku i że zarówno różne dodatki służbowe, jak i umundurowanie itp. M. K. zamierza poprawić; rozporządzenia w sprawie warunków pracy i płacy będą ogłaszane w Dzien. Rozp., wzgl. podawane do wiadomości Związku.

Na oświadczenie tow. Kuryłowicza w sprawie podwyższenia płac, p. Romocki odpowiedział, że Rząd „pragnie" przyjść pracownikom z pomocą, jednak rozmiar tej pomocy zależy od stanu Skarbu.

Odpowiedź p. Romockiego niczem się nie różni od wszystkich poprzednich, w tym względzie stereotypowo jednakich oświadczeń Rządu.

Bardzo jednak wątpimy, czy wobec rosnących z zawrotną szybkością cen, kolejarze dadzą się jeszcze dłużej podobnemi odpowiedziami „pocieszać".

Zarząd Główny T-wa Uniwersytetu Robotniczego urządza dn. 18 b. m. (czwartek) o godz. 8 wiecz. w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie Nr. 6, wieczór twórczości ANDRZEJA STRUGA z okazji 25-lecia jego pracy literackiej.

W programie: Zagajenie — poseł tow. I. Daszyński; twórczość Andrzeja Struga — Jan Dąbrowski; recytacja fragmentów — Aleksadder Zelwerowicz; chór Zw. Zaw. Prac. Gazowni.

Karty wstępu otrzymywać można w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Warecka 7, od godz. 5 — 7 wiecz.

PRZEGLĄD ...

Kaganiec pra...

Dekret o represjach p... się naogół z surową oceną. ... pisze:

„Dekret poddaje w spos... sę wogóle pod zupełnie niem... czalne czysto administracyjn... czające pod wieloma wzgl... na co narażone jest dzienni... w których wolność drukowa... leży do zasadniczych podsta... troju".

„Przegląd Wieczorny":

„Sposób zredagowania ... najwyższym stopniu niefortu... dny, a w praktyce mija się z ... dekret został wydany. Duch s... dekretu wyszedł właśnie z tego s... doktryn, które użyźnia narodową ... Kiedy konfiskowano „Kurjer Pora..." w dniu 11 maja, z jakąż lubością nałożonoby przytem na Marszałka Polski 10.000 złotych grzywny, z rygorem natychmiastowej ściągalności, pod groźą aresztu! Narodowa demokracja obliźuje się na chwilę, w której będzie mogła — jak mar... i ufa — ten właśnie dekret zastosować dla sw... jego użytku, zanim wogóle nie wyda l... szego już dekretu, zawieszającego ... wszystkie dzienniki, poza temi, które s... dawać będzie. A od takiego dekretu, ja... ni, mały już tylko kroczek do systemu „... szej ery" antyliberalizmów czarnych i ... nych, gardzących wogóle „ciaćkaniem ... wolnością prasy".

„Kurjer Warszawski":

„Powiedzmy sobie otwarcie: można ... sobą dobre trzydzieści lat pracy dzie... skiej i tak niepospolitego doświadczeni... się zdobywało, zwłaszcza za czas... rosyjskiej, a jednak nie wiedzieć co, n... dekretu, pociąga za sobą grzywny, a ... pociąga".

„Kurjer Polski":

„Jakoż istotnie krępuje ono (ro... nie) bardzo silnie wolność prasy, tę sw... lityczną ,której żadne demokratyczn... społeczeństwo odebrać sobie nie da, ... nie rozporządzenia nadzwyczajnego, ... wśród okoliczności, kiedy zarządzon... stan wyjątkowy".

„Głos Codzienny":

„Dekret o karach prasowyc... na który nie można patrzeć bez... zastrzeżeń: jest to bowiem przepis ... z największą łatwością doprowadzi... skneblowania prasy opozycyjnej".

„Dwugroszówka" już wdziewa na... koronę męczeńską i zstępuje do p... konspiracyjnych:

„U podstaw bowiem dekretu leży po... że siłą materjalną, konfiskatami, karami pien... nemi, więzieniem redaktorów i zamykani... dzienników można skrępować myśl i wolę n... rodu i zwrócić je w kierunku przeciwnym dotychczasowemu. Zbędne byłoby wykazywać, że temu brutalnie materjalistycznemu poglądowi zaprzecza cała historja narodów europejskich, polskiego w szczególności. Nigdy słowo drukowane nie miało takiej wartości moralnej, takiej siły nośnej i przeobrażającej, jak wtedy, k... srożyła się nad niem cenzura, kiedy jego sk... dła były spętane ustawami i dekretami ka... mi. Nigdy głos prasy nie przenikał tak głę... w serca i tak daleko w kraj, jak wtedy, gd... był krzykiem, ale musiał być szeptem".

„Warszawianka" ocenia dekret ... łagodnie, ale i ona zaznacza:

„Bardziej niepokojące są same o... tego rozporządzenia. Są one niezmierni... kowe i każdy prawnik, odrazu, czytając ... stanowienia ,widzi. iż mogą być one pojm... i stosowane niesłychanie dowolnie. W t... dowolności może całkowicie utonąć, ale t... prawdę całkowicie, cała powaga konsty... nych postanowień o swobodzie wyrażania ... i przekonań, tak doniosła w życiu społeczn...

Od tonu całej prasy odbiega jedynie „... **ska Zbrojna"**, bardzo zadowolona z dek...

„Niewątpliwie kilka naszych organów p... sowych zawrzaśnie — wzorem naszej szlach... z przed paru stuleci—iż „owo oprymować ch... wolnego obywatela!", a gdy karmę dla przyw... kłego już do plotki tłumu przemycać będzie trudno, niechybnie też więdnąć poczną owe ... bagnie i zgniliźnie wyrosłe płonki dziennik... skie".

„Polska Zbrojna" zapomina już, jak ... żądała dla Polski Królewca i Szczecina, j... potrząsała wojowniczo szabelką i t. d. Za t... wszystko powinnaby — mocą dekretu — by... ukarana **wstecz** conajmniej na 50 tysł zł...

B.

—::o::—

Zamach samobójczy Jaracza w Paryżu

Z Paryża donoszą, iż przebywający ... chwilowo wielki artysta scen warszawsk... p. Stefan Jaracz, targnął się na swoje ży...

Zamachu samobójczego dokonał w pokoju hotelowym, przecinając sobie arterje nożem od żyletki, poczem wypił dwa flakony jodyny.

Zawezwany natychmiast lekarz stwierdzi... objawy zatrucia, zarządził przepłukanie żołądka i dzięki energicznym zabiegom, uprz... dził tragiczne skutki zamach...

St... komit...

ONIKA TYCZNA.

ESJI SEJMOWEJ 13-go STOPADA.

T. rozesłał redakcjom po- ie Prezydenta Rzeczypo-

e art. art. 25 i 35 Konsty- sji zwyczajnej Sejmu i Se- zarządzeniem moim z dn. ka 1926 r., zarządzam na listopada 1926 r. o godz.

zeczypospolitej Polskiej
(—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów
(—) J. Piłsudski.
a, dn. 8 listopada 1926 r.

DA PREMJERA Z MIN. SPR. ZAGR.

Premj r Marszałek Piłsudski odbył wczoraj naradę z szefem Sztabu Gen. Piskorem, a następnie godzinną konferencję z Min. Spraw Zagranicznych, p. A. Zaleskim.

EN. SKŁADKOWSKI WRACA DO ZDROWIA.

kilkodniowej niedyspozycji, związanej źnieniem ślepej kiszki, gen. Sławoj- wski, aczkolwiek jeszcze osłabiony, wczorajszym objął urzędowanie.

Z MIN. SKARBU.

bec pogłosek, jakie pojawiły się w prasie, karbu komunikuje, że p. Emil Kwiatkowski ął urzędowania w dep. akcyz i monopolów, zymał dalszy urlop do dn. 30 listopada. ment ten w dalszym ciągu prowadzi wice- dep. p. Józef Leśniowski. Departament ostaje pod kierownictwem d-ra Rasiń- czelnikiem wydziału w tym dep. został any p. Stanisław Widomski, dotychcza- r. gen. Komitetu Ekonomicznego Mini-

W RADZIE PRAWNICZEJ.

nowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej ub. m. został mianowany radcą zwyczaj- prawniczej b. wiceminister Sprawiedli- wokat Zygmunt Rymowicz.

wieniem ministra Sprawiedliwości, z d. powołani zostali na referentów Rady Paulin Zdanowicz, radca prawny w liwości, oraz dr. Tadeusz Hilaro- nisterjalny w Min. Spraw Wewn.

CZENIE ROKOWAŃ O KUPNO STATKÓW.

raj warunki kupna przez Rząd polski statków morskich przez obydwie układają- strony zostały ściśle określone i protokó- stwierdzone podpisami przedstawicieli Rzą- iz Tow. Żeglugi „Compagnie d'armements ritimes", co uważać należy za ostateczne za- czenie rokowań. Formalne podpisanie umowy stąpi za kilka dni w Paryżu w gmachu ambasady polskiej.

WYCIECZKA KUPCÓW GDAŃSKICH.

Wczoraj wyjechała do Polski wycieczka gdańskich kupców przemysłu włókienniczego, złożona z 20 kupców i kilku przedstawicieli prasy gdańskiej, pod kierownictwem dyr. Min. Przemysłu i Handlu. (PAT.).

***

Poseł polski w Moskwie prof. Kętrzyński ca jutro do Moskwy na zajmowane dotychczas owisko.

—::o::—

NADUZYCIA marynarce wojennej

23 dzień rozpraw.

oczątek rozprawy odbywa się przy ch zamkniętych. Zeznają św. Bielanin, a śledczy do spraw specjalnej wagi Lu- urg, kpt. rezerwy Lachowicz i mjr. rezer- Kierzkowski, kom. główny Strzelca.

anturniczy charakter posła Siecińskiego.

Św. Sipowicz, który podróżował w towa- wie posła Siecińskiego na statku rządo- „Warta" wysłanym w celach dyploma- znych stwierdził, że poseł Sieciński od- aczał się... bujnym temperamentem, skłon- nością do burd. Jego poselska dostojność w mocno podnieconym tonie krzyczał nawet w jakimś porcie niemieckim po niemiecku i po yjsku, że.... jest posłem polskim, więc ma awo do krzyku.

Niedoszły wspólnik.

Św. Kryszyłowicz, inżynier, stwierdza, iż a wiosnę 1923 r. Bartoszewicz oraz inż. Mo- zyński, zwracali się doń z propozycją zawar- a spółki. Św. proponowano kupno fabryki mającej na celu wyrób przyborów wojennych.

Udział Bartoszewicza w spółce.

Udział Bartoszewicza w spółce miał polegać jedynie na popieraniu przez niego fa- yki i dostarczaniu zamówień z marynarki. artoszewicz za to żądał 30% zysku. Poza- B. nie zamierzał wnieść do fabryki udzia- czkolwiek mówił o posiadaniu domów w ersburgu, których kupienie proponował et świadkowi. Spółka nie doszła do skutku.

Bartoszewicz, który w swoim czasie mówił, że nie znał Kryszyłowicza, obecnie przypomina sobie", że z nim kiedyś konferował.

Posiedzenie zamknięto wnioskiem prokuratora o zawezwanie w charakterze św. Mo- ... spól-

TELEGRAMY

Przeciw rządowi faszystowskiemu

Paryż, (A. W.), 8 listopada. Socjalistyczne związki kolejarzy okręgu ljońskiego ponownie wystosowały ostry protest przeciwko postępowaniu rządu włoskiego i faszystów, wzywając rząd francuski do zabezpieczenia Francji i jej obywateli przed skierowanemi przeciw nim wystąpieniami. W razie gdyby sytuacja nie uległa poprawie, kolejarze francuscy zapowiadają, iż porozumieją się z robotnikami dla przeprowadzenia strajku, któryby przerwał komunikację kolejową Francji z państwem włoskim.

Paryż, (A. W.), 8 listopada. Przedstawiciele członków włoskiego stronnictwa republikanów i socjalistów, zgromadzeni we Francji, wynieśli na konferencji rezolucję, potępiającą projekty nowych ustaw wyjątkowych Mussoliniego, oraz próby stosowania teroru.

Skutki klęski konserwatystów w Anglji

Londyn, 8 listopada. (PAT). Klęska konserwatystów przy wyborach do rad gminnych miała ten skutek, że na najbliższej sesji parlamentu nie będzie przedłożona sprawa zmiany ustawodawstwa o związkach zawodowych.

Teror we Włoszech

Rzym, (A. W.), 8 listopada. Rewizje i aresztowania w związku z ostatniemi zamachami na Mussoliniego przeprowadzane wśród wszystkich ugrupowań, znajdujących się w opozycji w stosunku do faszyzmu, trwają w dalszym ciągu. W ciągu 2 dni ostatnich aresztowano około 400 osób.

Wśród socjalistów czeskich

Praga, 8 listopada. (PAT). Zarząd czeskosłowackiego stronnictwa socjalno-demokratycznego przyjął rezolucję, aprobującą opozycyjne stanowisko obu klubów parlamentarnych wobec rządu. Rezolucja wypowiada się przeciwko wstąpieniu stronnictwa do rządu.

Podwyższenie zasiłków dla bezrobotnych w Niemczech

Berlin, 8 listopada. (PAT.). Na posiedzeniu Reichstagu przeszedł większością 205 przeciw 141 głosom projekt socjalistyczny, domagający się podwyższenia zasiłków o 30%, zaś podwyższenie dodatków dla rodzin bezrobotnych o 20%. W związku z wynikiem głosowania oświadczył min. spraw wewn., dr. Brauns, że przeprowadzenie uchwały Reichstagu w praktyce jest w chwili obecnej niemożliwe.

Stosunki francusko-włoskie

Paryż, 8 listopada. (A. W.). Rząd francuski zwrócił się do rządu włoskiego z propozycją zawarcia układu, regulującego szereg spraw, wywołujących tarcia między obu państwami.

Spisek kataloński

Paryż, (A. W.) 8 listopada. Donoszą tu z Perpignan, że dalsze śledztwo przeciwko przywódcy separatystów katalońskich Macji, wyjaśniło, iż przed dwoma miesiącami zetknął się on w Paryżu z Garibaldim, przyczem omówione były szczegóły powstania. Na zapytanie Macji, czy powstanie katalońskie może liczyć na poparcie ze strony pewnych odłamów włoskich, powiedział Garibaldi, że pozytywne ustosunkowanie się Włoch do powstania jest niewątpliwe.

Paryż, 8 listopada. (PAT.). Potwierdza się wiadomość, że pułk. Macia przybędzie do Paryża dnia 10 b. m. i zostanie skonfrontowany z Garibaldim.

Perpignan, 8 listopada. (PAT.). Policja zaaresztowała separatystę katalońskiego Saint Laurent de Cerdans'a, powiernika pułk. Macia.

Afera Garibaldiego

Paryż, 8 listopada. (A. W.). W dotychczasowym śledztwie przeciwko pułk. Garibaldiemu stwierdzono, że otrzymał on nagrodę pieniężną za zorganizowanie we Francji, w porozumieniu z policją włoską, spisku i prowokacji włoskich żywiołów antyfaszystowskich.

Zwycięstwo republikanów w Grecji

Ateny, 8 listopada. (PAT.). Pierwsze rezultaty wyborów do Zgromadzenia Narodowego są następujące: republikanie uzyskali 64.250 głosów, rojaliści 32.960, sympatycy republiki — 14.130.

Ateny, 8 listopada. (PAT.). **Według oficjalnych doniesień, blok republikański zapewnił sobie w wyniku wyborów 65% wszystkich mandatów parlamentu.**

Procesy czarnej Reichswehry

Landsberg, 8 listopada. (PAT.). Naczelny prokurator państwa wniósł na ręce sądu najwyższego Rzeszy zażalenie nieważności przeciw wyrokowi, wydanemu w sprawie o morderstwo, dokonane na robotniku Groeschkem. Jak wiadomo, w myśl tego wyroku, uwolnieni zostali od winy trzej oskarżeni: Schultz, Wilhelm Klapproth i Vogel.

Podwyżka płac górników amerykanskich

Nowy York, 8 listopada. (PAT.). Według doniesień ze stanu Virginia, na skutek szeregu oddzielnych konferencji, nastąpi ogólne powiększenie płac w kopalniach węgla w stanie Virgnia. Podwyżka wynosić będzie około 30%.

W Rosji sowieckiej

ROZSTRZELANIE 8 OFICERÓW W MIŃSKU

Moskwa, 8 listopada. (A. W.). W Mińsku z wyroku sądu wojennego rozstrzelano 8 oficerów, aresztowanych przez wywiad sztabu sowieckiego z oskarżenia o antyrządową propagandę w czasie manewrów armji czerwonej.

Moskwa, 8 listopada. (A. W.). Nowoobrany przewodniczący centralnej komisji kontrolującej R. K. P. Ordżokonidze, otrzymał nominację na komisarza ludowego Rabkinu (robotniczo - włościańskiej inspekcji), oraz zastępstwo przewodnictwa SKO (rady pracy i obrony).

Skutki orkanu

Manilla, 8 listopada. (PAT). Obliczają tu, że ofiarami sobotniego huraganu, który przeciągnął nad południową częścią wyspy Luzon, padło około 300 ludzi. Dotychczasowe, niedokładne jeszcze sprawozdania wykazują, że straty, materjalne dochodzą do kilku miljonów dolarów. Najbardziej zniszczone zostały prowincje Batangas, Cavite i Laguna Tayabas.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

— Jak donoszą ze stanu Illinois, w Stanach Zjedn. dokonano tam zamachu rewolwerowego na burmistrza jednego z tamtejszych miasteczek. Przypuszczają, iż zamach ten pozostaje w związku z walką, toczącą się pomiędzy dwiema bandami przemytników napojów wyskokowych, która pociągnęła za sobą już kilka morderstw.

— Dwaj lotnicy francuscy Costes i Rignot odbyli lot bez żadnego wypadku na przestrzeni 1200 kilometrów, z szybkością 165 klm. na godzinę.

— Konferencja związków zawodowych górników w rewirze ostrawskim postanowiła, przy najbliższem przedłużaniu umów kolektywnych, wystąpić z żądaniem 20-procentowej podwyżki płac.

— Z Insbrucku donoszą, iż według ostatnich doniesień, w katastrofie kolejowej między Bozem i Meranem conajmniej 20 osób znalazło śmierć w falach Adygi.

— Ruch rewolucyjny w Brazylji przybiera coraz to poważniejsze rozmiary. Silne oddziały powstańców prowadzą ofensywę w kierunku miasta De la Vista.

— „Daily News" donosi z Managuy, że trzęsienie ziemi, które odczuto onegdaj w wielu miastach Ameryki środkowej, wyrządziło szkody w wysokości 600 tys. funtów szt.

— Na wyspie Gomerra (archipelag Kanaryjski) wybuchł wulkan. Odczute tu zostały jednocześnie silne wstrząsy skorupy ziemskiej.

— Z Paryża donoszą, iż grupa, złożona z kilkudziesięciu robotników, usiłowała włamać się do ambasadora włoskiego dla urządzenia demonstracji. Kilku z napadających aresztowano.

— Z Rzymu donoszą, iż powódź w Bari i okolicach, przybiera w dalszym ciągu coraz bardziej niepokojące rozmiary.

— Jutro rozpoczyna się w Wilnie pierwszy powszechny zjazd ewangelików.

— Gubernator Kłajpedy przyjął dymisję prezydenta dyrektorjatu krajowego Simonajtisa, powierzając mu dalsze prowadzenie agend.

— Przed sądem przysięgłych w Landsbergu, rozpoczął się ostatni z szeregu proceców kapturowych czarnej Reichswehry, który przed tygodniem, z niezrozumiałych powodów, odroczono. W procesie tym chodzi o pobicie sierż. Gaedeckego przez znanego z poprzedniego procesu Klapprotha.

Czasopisma nadesłane.

Październikowy numer „Muzyki".

Po nadzwyczajnym numerze potrójnym, który poświęcony był „muzyce współczesnej" — w ciągu niedługiego czasu ukazał się już z kolei następny numer „Muzyki" za październik, poświęcony Szopenowi, z okazji odsłonięcia jego pomnika w Warszawie. Numer rozpoczyna się wyjątkiem ze znanej mowy Paderewskiego, wygłoszonej we ... obchodu setnej rocznicy urodzin ... 1910. Po... idą artykuły St. Niewiadomskiego, Edw. Gauche'a (muzykologa francuskiego), Jachimeckiego, Szarlitta i twórcy pomnika, Wacława Szymanowskiego. Dopełniają tego ciekawego, jak wszystkie inne, numeru impresje muzyczne (mgl.; jest niewątpliwe ziarno prawdy w uwagach pod adresem zoilów, nie umiejących zachować przyzwoitej miary w krytykowaniu, zwłaszcza opery; ale tacy to już bywają ludzie, nawet skądinąd rozsądni; powodzenie nawet krytykom przewraca w głowie), sprawozdania z kraju i z zagranicy, przegląd prasy muzycznej itd. **R.**

—::o::—

Głodówka więźniów politycznych w Białymstoku

W Białymstoku od trzech dni trwa głodówka więźniów politycznych. Więźniowie ogłosili głodówkę jako protest przeciwko biciu i prowadzeniu w kajdanach na śledztwo więźniów politycznych. Mimo żądań prokurator nie przybył do więzienia i nie wysłuchał postulatów więźniów.

Bezpośrednią przyczyną głodówki więźniów w Białymstoku, którzy wogóle są źle traktowani był fakt w ub. czwartek pobicia jednego z więźniów i nałożenie mu kajdan.

Domagamy się interwencji min. sprawiedliwości w tej sprawie.

—o::o—

Z sądów.

Za lichwę mieszkaniową.

Prokurator XIII okr. wniósł dochodzenie przeciwko Jakóbowi Tomczakowi, właścicielowi realności w Wołominie, właścicielowi kinoteatru „Oaza", radnemu m. Wołomin, za pobranie odstępnego za mieszkanie.

Królikowski dostał jeszcze 1 miesiąc więzienia.

Sąd okręgowy w postępowaniu uproszczonem rozpatrywał dziś sprawę Franciszka Józefa Królikowskiego, oskarżonego o nieposzanowanie władzy i obrazę sędziego śledczego Skórzyńskiego. Królikowski napisał był list do ministra sprawiedliwości ze skargą „na bezczelne nadużywanie władzy, używanie wyprobowanej prowokacji i sadystyczne znęcanie w czasie śledztwa". W liście do prezesa Sądu Apelacyjnego Królikowski skarży się na „wyuzdany cynizm" sędziego i prosi o przekazanie sprawy „w czyściejsze i godniejsze ręce".

Sąd skazał Królikowskiego na 1 miesiąc więzienia. **I. K.**

—::o::—

Głosy czytelników.

DROGA PARAFJA.

Przy kościele Zbawiciela, który zbudowano przed wojną za pieniądze ofiarnych mieszkańców stolicy, istnieje urząd stanu cywilnego, który nie licząc się z obecnym obniżeniem stanu ekonomicznego ludności, pobiera wygórowane opłaty. Np. za spisanie aktu ślubu, zgonu i t. p. w tym urzędzie płaci się 8 zł., gdy w parafjach sąsiednich, położonych w tej samej dzielnicy miasta — 5 zł. Za wypisy w parafji Zbawiciela pobierają opłatę 8 zł., gdy w innych, nawet w parafji katedralnej— 5 zł. Nie od rzeczy będzie podać do wiadomości, że proboszczem tej drogiej parafji jest ks. pos. Nowakowski.

Europa Zachodnia już zapomniała o kościelnych urzędach stanu cywilnego. Litwa Kowieńska, jak donoszą ostatnio gazety, również wprowadza zamiast kościelnych, państwowe urzędy stanu cywilnego. Wyższy stopień rozwoju stosunków społecznych w Polsce oraz zapewniona przez Konstytucję wolność sumienia dawno już wymagały wprowadzenia u nas państwowych (świeckich) urzędów stanu cywilnego.

Rząd Polski, obarczony troską o równowagę budżetu, wprowadzając wspomniane urzędy znajdzie w nich nowe źródło dochodu i ochroni ludność od dowolnych, a niebywale nieraz paskarskich nakładanych przez proboszczów opłat. **H. N**

—o::o—

Zycie gospodarcze.

MUZEUM CELNE.

Ministerjum Skarbu ma utworzyć muzeum celne, na czele którego ma stanąć inż. Widomski, dotychczasowy sekretarz Komit. Ekon. Rady Ministrów. Muzeum będzie miało za zadanie zbieranie próbek, eksponatów i wzorów celnych.

***

Obrót ogólny na wczorajszej giełdzie dewiz wyniósł około 400.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył wyłącznie Bank Polski. Popyt na gotówkę dolarową był wielki, co tłumaczy zwyżka dolarów na rynku prywatnym. Dewizy na New-York utrzymały się na niezmienionym poziomie 9.00. Dolary notowano 8.99. Z dewiz europejskich podniósł się Londyn, spadł natomiast Paryż, Włochy i Szwajcarja. Inne prawie zmian nie wykazały. Na rynku prywatnym zaznaczyło się silne zapotrzebowanie na dolary przy zmniejszonej podaży. Spekulanci starali się dlatego podnieść kurs waluty amerykańskiej, co im się tylko w nieznacznym stopniu udało. Dolary notowano 9.01 i pół do 9.02 w płaceniu. Za ruble złote płacono 4.78. 100 rubli złotych 53 dolarów. Gram czystego złota 5.9816. Złoty w złocie 173.66 za 100 złotych.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.00
Franki francuskie za 100—29.90
Funty angielskie za 1—43. 68
Floreny holend. za 100—360.90
Kor. czesko—słow. za 100—26.72
Franki szwajcar. za 100—174.00
Szylingi austrjackie za 100—127.40
Liry woskie 100—38.60

Książki nadesłane.

Włodzimierz Szczepański. „Organizacja Kas Chorych".

„Świat Pracowniczy".

Broszura kpt. Orlińskiego. Nakładem LOPP wyszła broszura p. t. „Moje wrażenia z lotu do Tokio".

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

Kraków

OBCHÓD ROCZNICY 6 LISTOPADA.

PAT. donosi:

Onegdaj, w godzinach przedpołudniowych, organizacje socjalistyczne z Krakowa i prowincji udały się w pochodzie, z czerwonemi sztandarami i wieńcami, przy dźwiękach 8 orkiestr, na cmentarz Rakowicki, na mogiły cywilnych ofiar walk w dniu 6 listopada 1923 r. Na cmentarzu przemawiali tow. tow. posłowie **Marek** i **Bobrowski.**

Niewielka grupa komunistów usiłowała przyłączyć się pod bramą cmentarną do pochodu i wejść na cmentarz. Po krótkiej walce na pięści, komuniści musieli ustąpić. Nie próbowali oni więcej zakłócać pochodu, który pozatem odbył się w porządku i spokoju.

O godz. 6-tej wiecz. w Domu Robotniczym odbyło się zebranie, na którem przemawiali na temat 6 listopada tow. tow. posłowie **Stańczyk i Bobrowski.**

Radom

CO ZROBILI SOCJALIŚCI W SAMORZĄDZIE M. RADOMIA.

Jak donosiliśmy, w dniu 26 października większość Rady Miejskiej, głosami endeków, żydów, mieszczan i t. zw. centrum, obaliła prezydenta miasta tow. Całunia i przewodniczącą Rady tow. Kelles - Krausową, na skutek czego frakcja radnych PPS wystąpiła z Rady.

Rzekomemi powodami, dla których tak zajadle wystąpiono przeciwko naszym towarzyszom, były: „przekroczenie budżetowe, partyjnictwo i nieudolność". Pomijając zarzut pierwszy, formalnie słuszny, o słuszności następnych niech świadczą wyniki kilkuletniej pracy socjalistycznego Magistratu.

I tak: **W dziedzinie budownictwa** doprowadzono do należytego stanu budynki miejskie, uporządkowano szereg ulic, wybudowano szkołę, łaźnię, dom dla bezdomnych. Dzięki zaciągnięciu pożyczki amerykańskiej, w ciągu niespełna półtora roku wybudowano przeszło 30 kilometrów wodociągów ,uregulowano na przestrzeni przeszło 2 kilometrów rzeczkę, osuszając bagniste łąki; buduje się nowoczesną rzeźnię; pozatem: ponieważ wbrew pierwotnym kosztorysom, na wybudowanie wodociągów, kanalizacji i rzeźni zostanie zużyte tylko ⅔ pożyczki amerykańskiej, przeto zostaje do dyspozycji zarządu kwota około 600.000 dolarów, za które można będzie wybudować cały szereg inwestycji miejskich, jak gazownia itd. itd. Przy robotach zatrudniono w roku bieżącym około 1300 bezrobotnych. W dziedzinie oświaty: miejską szkołę rzemiosł doprowadzono do takiego stanu, iż stanowi ona chlubę miasta; otwarto publiczną bibljotekę miejską (5000 tomów obecnie, gdy na początku było kilkaset).

Od szeregu lat miasto prowadzi kursa dokształcające. W szkolnictwie powszechnem zaprowadzono racjonalną opiekę lekarską, urządzono 7 oddziałów dożywiania dla dzieci wątłych; dla kończących szkołę powszechną od szeregu lat urządza się wycieczki po kraju; wreszcie w ostatnim roku przystąpiono do energicznej walki z jaglicą. Dawało się pomoc dzieciom (w postaci obuwia i odzieży, ubiegłej zimy pomoc otrzymało 800 dzieci).

W dziedzinie opieki społecznej. Miasto utrzymywało wszystkie zakłady opieki społecznej, znajdujące się w mieście w liczbie trzynastu. Przy objęciu rządów przez PPS miasto nie miało żadnego własnego zakładu opieki społecznej, obecnie jest ich trzy ze stu kilkudziesięciu pensjonarzami. Od 1921 roku corocznie urządzane są kolonje dla gruźliczych dzieci. W zimie ub. roku i roku bieżącego prowadzono akcję pomocy bezrobotnym. Wespół z Kasą Chorych urządzono t. zw. „Kroplę mleka", oraz poradnię dla gruźliczych.

Za rządów PPS nie został zwolniony ani jeden pracownik magistratu z powodu swoich przekonań politycznych; za nadużycia, które zdarzały się, pociągnięto do odpowiedzialności winnych kilku urzędników, nie bacząc na ich lewicowe czy prawicowe przekonania polityczne.

Oto w krótkości plon kilkuletniej działalności towarzyszów naszych w Magistracie radomskim. Świadczy on o tem, jak pożyteczna dla miasta i szerokich mas ludności była praca naszych towarzyszów. n.

Katowice

WIECE PRZEDWYBORCZE.

W niedzielę odbyło się na Górnym Śląsku około 150 wieców, zorganizowanych przez różne ugrupowania polityczne i społeczne w związku z wyborami do Rad miejskich, przyczem niektóre wiece były zakłócane albo też zupełnie rozbite. Wiec komunistów w Królewskiej Hucie rozbili powstańcy; ten sam los spotkał również wiec niemieckich socjal-demokratów w Michałkowicach. W Katowicach silną agitację rozpoczęło polskie zjednoczenie pracy społecznej i zawodowej. W Królewskiej Hucie przemawiał na wiecu zupełnie niespodziewanie pos. Korfanty, mimo, że, według cichego porozumienia między poszczególnemi grupami, nie miał wcale do Królewskiej Huty przyjeżdżać. To też z chwilą rozpoczęcia wiecu, powstańcy demonstracyjnie opuścili salę. (A. W.)

Lublin

WZROST DROŻYZNY.

Wzrost drożyzny w Lublinie wyniósł w październiku 7.84%.

Toruń

ŚMIERTELNY POJEDYNEK.

Wczoraj o godz. 7-ej rano w lasku miejskim w Grudziądzu odbył się pojedynek pomiędzy oficerem rezerwy Szamrakiem a kierownikiem wydziału sprzedaży firmy T. P. G., Adamem Kohnem, w którym Kohn otrzymał strzał w głowę i na miejscu skonał. Zatarg wynikł na tle obrazy osobistej. Prokuratora wkroczyła i zarządziła aresztowanie Szamraka, który ukrył się. Dochodzenie w toku. (A. W.)

Trzebinia

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU.

Dyrekcja Kolei Państwowej komunikuje, że w dniu 7.XI b. r., o godz. 3.20, w czasie wyjazdu pociągu towarowego Nr. 482 z Trzebini do Szczakowej, wykoleił się w tym pociągu jeden ładowny wagon, który następnie spowodował wykolejenie się dalszych 16 wagonów na zwrotnicach wyjazdowych. Wskutek zatarasowania wyjazdu z Trzebini w kierunku do Chrzanowa, ruch pasażerski na tym odcinku odbywał się do godz. 16.05 — przy pomocy przesiadania. Pomiędzy Trzebinią a Szczakową utrzymano ruch pełny. Szkody materjalne są znaczne. Na miejsce wypadku wyjechała z Krakowa komisja dyrekcyjna. Dochodzenia w sprawie przyczyn wykolejenia są w toku.

RUCH ROBOTNICZY

GROŹBA STRAJKU NA WARSZAWSKICH KOLEJACH DOJAZDOWYCH.

Od kilku tygodni pracownicy Warsz. Kolei Dojazdowych prowadzą z Dyrekcją pertraktacje w sprawie wypłacenia zapomogi jesiennej w wysokości 30% uposażenia, przewidzianej w umowie w 1925 roku.

Dotychczasowe pertraktacje nie odnoszą jednak żadnego rezultatu, gdyż Dyrekcja nie zgadza się na wypłacenie w tym roku tego słusznego dodatku, do czego przecież sama zobowiązała się. To też pracownicy na ogólnem zebraniu w dniu 7 b. m. uchwalili postawić Dyrekcji ultimatum do dnia 13 b. m. i o ileby do tego terminu nie przyszło do porozumienia, to pracownicy mają do strajku przystąpić.

Żądania pracowników znajdują aż nadto uzasadnienia w obecnej drożyźnie i Dyrekcja powinna bezzwłocznie przystąpić do ich spełnienia, w przeciwnym razie — pracownicy solidarnie gotowi są poprzeć swe żądania w walce.

STRAJK.

Wczoraj rano w Świętojerskich Zakładach przemysłowo - handlowych sp. akc. przy ul. Świętojerskiej Nr. 10 (fabryka koronek i firanek) zastrajkowało 50 robotnic. Strajk wynikł z powodu zapowiedzianej redukcji.

Rypin

ZJAZD ZW. ZAW. ROB. ROLNYCH.

W dniu 24-go października r. b. odbył się w Rypinie Zjazw Zw. Zaw. Rob. Roln. przy udziale 500 robotników rolnych, małorolnych i bezrolnych.

W sprawach politycznych przemawiał t. poseł Piotrowski, w sprawach organizacyjnych tow. tow. Babik i Kawalec.

Uchwalono rezolucję w sprawach: polityczno - organizacyjnych i reformy rolnej.

Po zebraniu wzniesiono okrzyki na cześć P. P. S. i Zw. Zaw. Rob. Rolnych.

Płońsk

ZJAZD ZW. ZAW. ROB. ROLNYCH.

W dniu 10 października 1926 r. odbył się w Płońsku Zjazd Zw. Zaw. Rob. Rolnych. Rzeczpl. Polskiej przy udziale 800 robotników rolnych, małorolnych i bezrolnych.

Przemawiali tow. tow.: poseł Niedziałkowski o sprawach politycznych i reformy rolnej, tow. tow. Babik i Kawalec w sprawach organizacyjnych, wyborów do Sejmu i Rad Gminnych.

Na Zjazd przyszli nieproszeni N. P. Ch - cy, którzy podczas przemówień zaczęli wznosić wrogie ludowi okrzyki, lecz po ciętej odpowiedzi danej przez tow. Niedziałkowskiego, oraz przy zdecydowanej postawie zgromadzonych — umilkli.

Częstochowa

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W FABRYCE JUTY.

Jak słychać, robotnicy częstochowskich fabryk juty zakończyli strajk i przystąpili do pracy. Zatarg ma zostać rozstrzygnięty w drodze arbitrażu.

Z życia partji.

Wydział finansowy. W. O. K. R. P. P. S. **Wtorek** o godz. 6 m. 30 (Al. Jerozolimskie 6).

We wtorek dn. 9 b. m.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Śródmieście. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy „Praga". O godz 7, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło tramwajarzy „Jerozolima". O godz. 5, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Koło rzeźników. O godz. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.

Marymont. O godz 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy.

W środę, dn. 10 b. m.

Starówka. O godz. 7, Rycerska 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego

Koło tramwajarzy „Starówka". O godz. 7, Rycerska 6, zebranie Koła.

Jerozolima. O godz 7, Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. O godz 7, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12a, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Wola-Czyste. O godz 6, Wolska 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ochota. O godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków. O godz. 7, Solec 67, posiedzenie komitetu dzielnicowego

Kolejowa Org. PPS. o godz. 18 m. 30 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Komitetu Kolejowej Org. PPS. Wszyscy członkowie komitetu i mężowie zaufania powinni bezwzględnie przybyć. Sprawy bardzo ważne.

Ruch kult-oświatowy

DZIECI ROBOTNICZE NA SCENIE.

Pięknem zakończeniem Zjazdu Rob. Wydziału Wych. Dziecka było przedstawienie dzieci z zakładów wychowawczych i ognisk Wydziału.

Podziwu godna była swoboda ruchów najmłodszych nawet artystów. Czy to sztuka sceniczna, taniec czy deklamacja, dzieci żyły na scenie, poruszając się i mówiąc swobodnie, bez tremy.

Z bogatego programu wyróżniły się najbardziej: „Zaczarowana fujarka" Porazińskiej, znakomicie odegrana przez dzieci z zakładu wychowawczego im. Heleny Dłuskiej w Helenowie, oraz „Sława" Korczaka, inscenizowana przez tow. Borowiczową, a odtworzona z wielkiem zrozumieniem przez dzieci z ogniska na Ochocie. Środowisko robotnicze, w którem rozgrywa się akcja, najbardziej przypadło do serca grającym, dążenie do sławy, górna ,piękna przyszłość — najbardziej przemówiła do wrażliwych ich duszyczek. Dlatego dzieci te nie grały, a przeżywały swoje role.

Na uwagę zasługuje również chór dzieci z zakładu wychowawczego na Czerniakowie. Pieśni wykonane były czysto i świadczyły o muzykalności i poczuciu rytmu wykonawców.

Wielka sala Gazowników wypełniona była po brzegi. Dużo ludzi odeszło od kasy dla braku miejsca.

Przedstawienie dzieci robotniczych zaszczyciły swą obecnością: Pani Prezydentowa Mościcka i pani Marszałkowa Piłsudska z córeczkami. Gości tych witały u wejścia dzieci kwiatami, a na sali tow. Arciszewski przemówieniem.

Orkiestra i chór Gazowników pięknemi swemi produkcjami uzupełniły wieczór.

Katolicyzm a postęp. Pod powyższym tytułem wygłosi ob. Markowski cykl odczytów. Pierwszy odczyt w piątek dn. 10 b. m. o godz. 6.30. Odczyty odbywać się będą w lokalu „Powiśle", Solec 68. Tytuł I-go odczytu: „Wierzenia starożytnych ludów przed Chrystusem".

Nauka o Polsce współczesnej. Dziś o godz. 7 wiecz punktualnie w lokalu Koła TUR Ochota przy ul. Grójeckiej 59, tow. M. Kaczorowski wygłosi pierwszy odczyt z cyklu pod tyt.: „O Polsce współczesnej". Wstęp wolny.

Z. N. M. S. Dnia 11 b. m. (w czwartek) o g. 19 odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Samokształceniowego w lokalu TUR. Al. Jerozolimskie 6. Na porządku dziennym: 1) Sprawy organizacyjne, 2) odczyt tow. Janiszowskiego n. t. „Manifest finansistów".

Obecność wszystkich członków środowiska obowiązkowa.

POKWITOWANIA.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem niniejszym kwituje z następujących ofiar. Z. Borowicz skł. za VI, VII, VIII i IX — zł. 4, Zw. Rob. Cukrow. Oddział w Klemensowie skł. za X — zł. 50.70, Gwarectwo „Hrabia Renard" — tyt. jednorazowej ofiary zł. 500, prac. Gazowni tyt. ofiary — 160 zł., Żabicki za pośrednictwem Zw. Gazowników tyt. ofiary — zł. 20, inż. Szachtmajer skł. za X, XI i XII — zł. 15, Z. Jaxa-Bykowska wpisowe i skł. za X — 2 zł., dr. A Kamler skł. za X, XI i XII — 1.50 zł., Aleksandra Kamler — skł. za X, XI i XII — 1.50 zł., I. Kosmowska skł. za X — 10 zł., T. T. — honorarjum na „Dom Dziecka Robotniczego" zł. 5., Zw. Prac. Telefonicznych skł. za pół roku — 185.50 zł., Klub posłów P. P. S. skł. za XI — 282 zł., Gigi Judycka tyt. ofiary — zł. 10, A. Winiarski — skł. za XI — 5 zł., Zw. Kelnerów skł. za X i XI — 60 zł., Zw. Drukarzy skł. za X i XI — 100 zł., Prac. C. K. W. skł. za XI — 16.90 zł., Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa „Drogi Wodne" skł. za X, XI i XII — zł. 30.

Ruch spółdzielczy

Odczyt p. Stanisława Wojciechowskiego. We wtorek, dnia 9 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. Kooperatystów (Nowogrodzka 21) p. St. Wojciechowski wygłosi referat p. t. „Organizacja wychowania spółdzielców". Wstęp wolny.

———o::o———

WYPADKI

WYKRYCIE POTAJEMNEJ ROZLEWNI SPIRYTUSU I WÓDEK.

Przeprowadzonemi wywiadami przez lotną kontrolę skarbową ustalono, że Chil i Sura małżonkowie Perelsztajnowie (Ciepła Nr. 4) fabrykują spirytus monopolowy i wódki różnych fabryk warszawskich. Wczoraj inspektor kontroli skarbowej i komisarze tejże kontroli dokonali rewizji w mieszkaniu i piwnicy Perelsztajnów, wynikiem której było wykrycie kompletnej rozlewni spirytusu. Na miejscu znaleziono 50-litrową bańkę blaszaną zawierającą około 40 litrów gotowego spirytusu, 5-litrowy gąsior z zaprawą do wódki, 24 butelki z etykietami Państw. Monopolu Spirytusowego, 17 butelek wódki z fałszywemi etykietami i t. d. W czasie rewizji przybyli do mieszkania Perelsztajnów: Gutkind Estera, która przyniosła bańkę napełnioną spirytusem oraz Majer Smerdyner. Znaleziono przy nim notatnik z którego widać, że spirytusu nielegalnego pochodzenia rozlewano wielkie ilości. Znalezione dowody rzeczowe skonfiskowano, zaś wszystkich pociągnięto do odpowiedzialności.

POŻAR W FABRYCE CHEMICZNEJ.

Wczoraj o godz. 8 i pół rano na terenie sp. akc. fabryk chemicznych i huty szklanej „Kijewski, Scholtze i S-ka" przy ul. Siarczanej Nr. 6 w Targówku wynikł pożar. Wskutek pęknięcia balonu z kwasem azotowym w składzie mieszczącym się w budynku murowanym zapalił się kosz, służący jako opakowanie balonu. Z powodu podniesionej temperatury, od kosza zajęły się inne kosze i pękły inne balony w liczbie około 60 sztuk, również napełnione kwasem azotowym. Na ratunek przybyły 5 i 3 oddziały straży ogniowej, które pod kierunkiem komendanta straży Prokoppa zajęły się akcją ratunkową. W przeciągu pół godziny pożar zlokalizowano, zaś o godz. 8 i pół rano zupełnie ugaszono. Straty wynoszą 8.000 zł. Fabryka była ubezpieczona.

Przez podkop. Przy ul. Trębackiej Nr. 2 za pomocą przebicia otworu w sklepieniu piwnicznym, dostali się złodzieje do magazynu artykułów podróżnych i galanteryjnych Leonarda Walickiego i skradli 6 palt gabardinowych, 6 pledów, 20 tek i toreb skórzanych i różną galanterję skórzaną oraz z podręcznej kasy 122 zł. gotówką. Poszkodowany oblicza straty ogólne na sumę 5827 zł. Złodzieje byli prawdopodobnie spłoszeni, gdyż nie zdążyli zabrać przygotowanych w piwnicy różnych przyborów podróżnych.

Zabójstwo w drodze do ślubu. Dnia 7 b. m. o godz. 5 popoł. podczas przemarszu orszaku ślubnego przez ulice Okuniewa — z mieszkania do kościoła, wszczęli bójkę między sobą bracia Aleksander i Wincenty Pazio, Bronisław Budek, Jan Mierzejewski i Eligjusz Dydyński. W czasie bójki Mierzejewski wyjął nóż i zadał Dydyńskiemu ranę ciętą w szyję. Cios był tak silny, że Dydyński po upływie 20 minut, życie zakończył. Sprawców krwawej rozprawy: Mierzejewskiego i Budka aresztowano.

Przy pracy. Przy ul. Dzielnej Nr. 62 praczka, 26-letnia Antonina Kuczyńska, w czasie pracy uległa poparzeniu piersi i rąk gorącą wodą. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Kuczyńską do domu.

Włamywacze w Misji Francuskiej. Przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 35 do piwnicy należącej do Misji Francuskiej dostali się złodzieje za pomocą włamania i usiłowali skraść zapas win, wódek, likierów i t. p. trunków. Włamywaczy spłoszył i ujął przy pomocy policji, dozorca domu. Są to: Jan Jastrzębski i Eugenjusz Niemcewicz.

Ujęcie „pajęczarza". W domu Nr. 8 przy ul. Ks. Skorupki ujęto na strychu złodzieja pajęczarza Antoniego Wierpuszyńskiego (Dzika 62), przy którym znaleziono skradzioną bieliznę wartości 75 zł., należącą do Stefana Kuczyńskiego.

Zwyrodniały wyrostek. Do ogólnej ubikacji przy ul. Krochmalnej Nr. 43 syn lokatora tegoż domu 17-letni Bolesław Giżycki zwabił w podstępny sposób i zniewolił 7-letnią Józefę S. Zwyrodniałego wyrostka aresztowano.

Zamach na pociąg. Dwuch nieznanych sprawców położyło dwa kamienie wagi około 10 klg. na torze kolejki Wilanowskiej na 5 kilometrze od Warszawy, co spowodowało zatrzymanie się pociągu osobowego. Dzięki przytomności maszynisty wypadku żadnego nie było.

Zabity przez pociąg. Na stacji Warszawa-główna-towarowa na torze przy IV posterunku kolejowym został zabity przez pociąg hamulcowy stacji Piotrków, Aleksander Ciupa. Trupa zabezpieczono na miejscu.

Samobójstwo pod pociągiem. Na stacji główne-osobowej pod pociąg Nr. 616 przybyły z Grudziądza rzucił się Włodzimierz Bilek, urzędnik państwowy VIII kategorji i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem rano było pochmurno, temperatura 11°, najwyższa onegdaj 15°, opadu 11 m.m.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15°7, najniższa 7°8.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno, nieco chłodniej, rankiem mglisto, na północy kraju możliwy drobny deszcz. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

6-ty dzień „Tygodnia Akademika". Dziś, jak codziennie rozprzedaż losów Loterji Akademickiej.

Przy pawilonie na Pl. Saskim przed południem przez 2 godziny i od godz. 6-ej do 11-ej wieczorem koncerty orkiestry.

Od godz. 2—5 ulicami miasta przeciągną „węże akademickie", agitujące za kupnem losów. Na Pl. Żelaznej Bramy — bawi ludność motorowa karuzela. W sobotę o godz. 12-ej w Teatrze Wielkim i Salach Redutowych, odbędzie się maskarada. Bilety są do nabycia we wszystkich wyższych uczelniach w Bratnich Pomocach, oraz w Komitecie „Tygodnia" na ul. Kopernika 41.

11-ty listopada. W związku z obchodem rocznicy 11-go listopada, p. Prezydent miasta zwraca się do ludności stolicy z wezwaniem o udekorowanie domów flagami narodowemi.

Obuwie dla bezrobotnych. Ogólnokrajowy związek garbarzy z siedzibą w Warszawie zadeklarował narazie na rzecz Stołecznego obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym 40 kg. skóry twardej, 10 sztuk skóry wierzchniej i 5 par gotowych wierzchów końskich. Z zaofiarowanej skóry uszyte będzie obuwie dla najbardziej potrzebujących z pośród bezrobotnych stolicy. Jednak potrzeby w tej mierze z powodu zbliżającej się zimy są tak ogromne, iż wyżej uzyskana ilość skóry jest kroplą w morzu. Komitet zaś nie posiada żadnych funduszów na zakup potrzebnego obuwia. Liczy on na dalszą ofiarność ze strony Związku garbarzy i obiecaną pomoc ze strony cechu szewców.

Państwowa Składnica Węgla. Wczoraj otworzono w Warszawie przy ul. Żelaznej róg Siennej pierwszą składnicę węglową Min. Przemysłu i Handlu zaopatrzoną w węgiel sprowadzany z kopalni państwowej Brzeszcze.

Składnica ta sprzedaje węgiel, narazie, od jednej tonny wzwyż.

W najbliższym czasie Min. Przemysłu otworzy podobne składnice w innych punktach miasta lub odda węgiel drobnym składnikom pod warunkiem, aby sprzedawali go nie drożej niż 56 gr. za 10 klg.

Raport kontrolny oficerów. W środę, 10 listopada, w kolejnym dniu raportu kontrolnego, winni stawić się oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, urodzeni w r. 1897, 1885, 1881 i 1875 (tylko ci, którzy nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych w r. 1925) oraz ur. w r. 1901, 1900, 1899, 1895 i 1894 (tylko ci, którzy w r. 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych), zamieszkali w I, II, III, IV, V, VII, X, XII i XXVI komisarjatach P. P. — w P. K. U. Nr. 1 przy ul. Szerokiej 3 na Pradze, nadto urodzeni w r. 1890, zamieszkali w komisarjatach VI, VIII, IX, XI, XIII, XVI, 19, 20, 21, 22 i 23 — w P. K. U. Nr. 2 przy ul. Olszowej Nr. 9 na Pradze.

Spis poborowych rocznika 1906. We wtorek, 9 listopada, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w urzędzie przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy III komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od R. do Z.

Szkarlatyna. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła w sobotę rano 700. W ciągu soboty i niedzieli przybyło 18 nowych chorych, razem tedy było ich 718. Z tego wyzdrowiało w ciągu dwuch omawianych dni 64, zmarło 3, na poniedziałek więc pozostało 651, t. j. o 49 mniej, niż na sobotę.

Środa literacka. W środę, 10 b. m. o godz. 8 w. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) Wieczór autorski Wł. Słobodnika, Stanisława Marji Salińskiego i Konstantego J. Gałczyńskiego. Udział w wieczorze bierze artystka Marja Belcerkiewiczówna.

Z Klubu Politycznego Kobiet Pracujących. Miesięczne zebranie Klubu odbędzie się we środę dnia 10 o godz. 8.15 przy ul. Chmielnej l. 10 I p. P. dr. Józef Mocko wygłosi odczyt p. t. „Historja i ideologja abolicjonizmu". Po odczycie dyskusja.

::o::

Zwiedzajcie:
WYSTAWĘ KSIĄŻKI POLSKIEJ,
Krakowskie Przedmieście 66.
Wejście bezpłatne.
Obejrzyjcie kiosk wystawowy
KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ.

ROZMAITOSCI.

ALKOHOL — ZWYCIĘZCA W WYBORACH AMERYKAŃSKICH. Podajemy podobiznę p. Smitha, wybranego przed tygodniem olbrzymią większością na gubernatora najliczniejszego i najbogatszego stanu w Ameryce Północnej, Nowego Yorku. Gub. Smith **należy do stronnictwa demo-**



kratycznego, jednego z dwuch rządzących naprzemian stronnictw burżuazyjnych w St. Zjednoczonych. Był on niejednokrotnie kandydatem na Prezydenta Stanów, ale bez powodzenia — obecnie uzyskał znaczną większość w wyborach stanowych głównie dzięki temu, że obrał sobie, jak mówią w Ameryce „mokrą" platformę wyborczą.

Całe bowiem Stany podzielone są na dwa wielkie obozy — „mokrych", zwolenników nieskrępowanej sprzedaży alkoholu, oraz „suchych", gorliwych przeciwników alkoholu, popierających obowiązujące obecnie ustawy prohibicyjne.

Prohibicja (zakaz) alkoholu nie jest przestrzegana i doprowadziła do skandalicznych nadużyć. Ameryka zatacza się od pijaństwa, chociaż wódek, ani win, ani nawet piwa nie wolno sprzedawać i wyrabiać.

Demokraci zręcznie bardzo obrali sobie za hasło „precz z zakazem" — i pod tym hasłem zdobyli znaczny sukces w całej Ameryce, zagrażając poważnie stanowi posiadania rządzącej partji republikanów.

SOCJALISTA DAWAŁ ŚLUB BELGIJSKIEMU NASTĘPCY TRONU. Przed kilku dniami odbyła się w Sztokholmie, stolicy Szwecji, uroczystość zaślubin księżniczki Astrydy, podobno jednej z najpiękniejszych kobiet w Szwecji z belgijskim następcą tronu. Zgodnie z prawem szwedzkiem ślub kościelny nie wystarcza dla uprawomocnienia małżeństwa, które musi być zarejestrowane w urzędzie cywilnym.

Dokonanie obrządku cywilnego ślubu przypadło w udziale burmistrzowi stolicy, tow. Lindhausenowi, Sztokholm bowiem, jak większość miast szwedzkich, rządzony jest przez socjalistów.

Małżeństwo księcia belgijskiego, katolika, z księżniczką szwedzką, protestantką wywołało



spore poruszenie w belgijskich kołach klerykalnych, mających silne wpływy na dworze. Księżniczka Astryd bowiem nie zmieniła wyznania i katolicy belgijscy obawiają się przenikania prądów protestanckich do Belgji.

TEATR I MUZYKA

PERSKIE OKO. — Dzieje śmiechu.

Inny się nastrój zrobił zaraz w Perskiem Oku, gdy rola confenciera spoczęła w rękach p. Toma. Zaraz i humory się zmieniły i nastrój się podniósł i wróciła zwykła łączność sceny z widownią. P. Tom mówi „kawały", a publiczność aż się zanosi ze śmiechu — odrazu czuć nić sympatji, jaka wiąże publiczność z conferencier'em.

Program urozmaicony. Mamy w nim tańce kaukaskie, piosenki Rentgena i Lawińskiego, czytanie „Czerwoniaka" (aktualności) i balecik na tle pomnika Szopena i pogawędkę „popularną" o Szopenie i odnawianie kamienic i wiele innych rzeczy. A dowcipów, a humoru!

Clou przedstawienia stanowi parodja „dziejów grzechu" a raczej jedna scenka zagrana tak... jakby tego chciały „Dwugroszówka" i „Kurjer Warszawski" razem z całą „umoralniającą prasą". Pochroń i Ewa, pod kontrolą dyrektora grają „moralnie"... bez ordynarnych wymysłów, bez rękoczynów... wykwintnie „w rękawiczkach". P. Bodo i p. Pogorzelska grają ten numer koncertowo. Bardzo dobry i pomysłowy jest sketch p. t. „Quddo" w którym zręcznie zmieszano element tragiczny z komicznym. Wyborny jest Lawiński, świetny Rentgen, wyborna Pogorzelska śpiewająca o własnej popularności na tle pomysłowej dekoracji ul. Wierzbowej.

Ika.

Teatr Wielki. Dziś „M-me Butterfly". Jutro „Dziewczyna z Zachodu". W czwartek galowe przedstawienie, na którem grane będą główne fragmenty „Pana Twardowskiego" oraz obraz Unji Lubelskiej z Joteykowskiego „Zygmunta Augusta".

Teatr Narodowy. Codziennie „Król Edyp".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Nasza żoneczka"

Teatr Mały. Dziś „Klątwa" ,Wyspiańskiego.

Teatr Polski. Codziennie „Dzieje Grzechu", Żeromskiego.

Teatr Niewiarowskiej. Dziś „Księżniczka Ilica".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Kawiarenka" Tristana Bernarda.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja ...„a tymczasem pod łóżkiem...."

Perskie Oko. Codziennie „Dzieje... Śmiechu".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś krotochwila A. Bissona „Bandyci".

Teatr Fredry. Codziennie „Mój bobuś" .

Teatr Olimpia. Dziś „Lot Warszawa—Tokio—Kłaki — Dudy".

Teatr „Eldorado". Dziś premjera.

Cyrk. Codziennie urozmaicony program.

Koncert Stefanji Millerowej odbędzie się dziś w Konserwatorjum. Program obejmuje pieśni Prokofjewa, Strawińskiego, Mahlera i in.

Kwartet Trjesteński wystąpi w Konserwatorjum w środę. W programie kwartet D-dur Haydna, kwartet F-dur Beethovena i kwartet Es-minor Czajkowskiego.

Kasa: Chodowiecki Krakowskie Przedmieście Nr 9.

o::o

ZE SPORTU

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO POLSKI.

Obecny stan mistrzostwa Polski w piłce nożnej jest następujący: 1) Pogoń 2 gry — 3 pkt. 2) Warta 3 gry — 3 pkt., 3) Polonia 1 gra — 0 pkt. W najbliższą niedzielę dn. 14 b. m. odbędzie się w Warszawie mecz Polonia-Pogoń. Następnie pozostanie do rozegrania mecz Warta - Polonia w Warszawie oraz Polonia-Pogoń we Lwowie. Po ostatniem zwycięstwie Pogoni w Poznaniu największe szanse zdobycia mistrzostwa posiada lwowska Pogoń.

ROŻNE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Mistrzostwo kl. C WOZPN znajduje się obecnie w stadjum końcowem. W grupie klubów prowadzi **Gwiazda** (4 p.), Ascola (4 p.) i Barkochba radomska (0 p.). Pozostały jeszcze do rozegrania następujące mecze: Barkochba-Gwiazda (14 b. m. w Radomiu) oraz Ascola-Barkochba (21 b. m. boisko DOK I). W grupie rezerw prowadzi **Skra II (6 pkt.)** przed Warszawianką III (4 p.) i Ruchem II (Op.). Pozostaje jeszcze jeden mecz Ruch II-Warszawianka III (14 b. m.).

***

Polonia założyła protest w sprawie ważności pierwszej połowy meczu z Pogonią, rozegranego we Lwowie, a przerwanego z powodu fatalnego stanu boiska.

***

Przed kilku dniami zakontraktowany został międzymiastowy mecz piłkarski Poznań - Berlin. Mecz ten odbędzie się dn. 14 b. m. w Berlinie.

Z teatrów świetlnych.

PALACE. — Trędowata.

„Trędowatą" Mniszkówny zachwycają się jeszcze do dziś młodociane czytelniczki. Treść powieści jest już jednak anachroniczna i trudno dziś przejąć się nią. Obecnie w czasach demokracji trudno zrozumieć poprostu tragedje wynikające z powodu „mezaljansów" a „rodowa duma rodowych arystokratów" jest nietyle imponująca, ile mocno śmieszna.... to też śledzimy dzieje tragiczne pochodzącej „z niższej sfery" Stefci i jej utytułowanego wielbiciela z uśmiechem pobłażania.

Wątek dramatyczny ma stanowczo za słabe napięcie, jednak jako opowieść może zająć. W reżyserji powtarza się wciąż ten sam błąd: zbytnia rozwlekłość akcji, i tym razem aż 12 aktów, trwających 2½ godziny.

Technicznie obraz jest bez zarzutu. Strona malarsko-dekoracyjna zadowolić może najwybredniejszych znawców kina. Czyste, ostre zdjęcia, prześliczne krajobrazy, scenki rodzajowe, zakątki parku wilanowskiego, pałac wilanowski, Natolin, ulice Warszawy, wszystko przemyślano i wykonano pierwszorzędnie. Nawet wnętrza, będące dotychczas słabą stroną polskich obrazów, tym razem są bez zarzutu.

P. Smosarska jest jakby stworzona do roli Stefci i budzi ogólną sympatję widzów. Gra p. Smosarskiej stoi na poziomie gry artystów zagranicznych, a coraz większe opanowanie mimiki zasługuje na szczególną uwagę. Świetny w krótkiej, lecz zato dramatycznej roli jest p. Węgrzyn. P. Mierzejewski miał wdzięczną rolę ordynata — a obszedł się z nią zgoła niewdzięcznie... choć zapewne z żadnej roli nie mógłby wybrnąć lepiej,— bo się na ekran nie nadaje. Dobrze grały pp. Gorczyńska, Zajączkowska, Balcerkiewiczówna, Grabowski i Lenczewski.

Obrazem tym „Sfinks" dowiódł znowu, że jest wytwórnią polską, która wytrwale i nieustannie idzie naprzód — i zajdzie daleko.

Ika.

Kino Filharmonja. „Kurjer Carski" z Możuchinem i Kovanko.

Kino Stylowy. „Złodziej z Bagdadu".

Kino Apollo. „Zięciowie w opałach" z Pat i Patachon.

Kino Colosseum. „Najukochańsza żona Maharadży".

Kino Palace. „Trędowata".

no Wodewil. „Hrabina z Texasu".

Kino Splendid. „Morderstwo".

Kino Pan. „Baletnica" i „Zabawa w miłość".

Kino Corso. „Upiór w Operze".

Kino Światowid. „Serca ze stali".

Kino Nowości. „Za głosem serca".

::o::

Z Radjostacji Warszawskiej.

na wtorek, 9 listopada 1926 roku.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.

17.00—17.25 Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym" wygłosi prof. Henryk Mościcki (Dział „Historja Polski").

17.30—18.55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Olga Olghina (śpiew), i Mieczysław Salecki (śpiew).

19.00—19.25 XVII wykład z cyklu „Polska filozofja narodowa" wygłosi prof. Wacław Mileski.

19.30—19.45 Komunikat rolniczy.

19.45—19.55 Nad program Rozmaitości.

19.55—20.00 Lekcja gry w szachy. Wykładowca dr. Stanisław Kohn.

20.20 Słowo wstępne do koncertu wygł. prof. St. Niewiadomski.

20.30—22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: symf. prof. Józefa Ozimińskiego (dyrekcja) i Lucyna Robowska (fortepian).

o::o

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.